Nr. 230. Sroda, 8 Października 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką poeztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „**Echa muzycznego**, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 36 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

W czasie od 17 do 26 września b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Sołotwinie, Równinach *ad* Łysiec (powiat bohorodczański); Miłków, Ostrowcu (pow. cieszanowski); Posadzie nowomiejskiej, Nanowej, Łopusznicy (powiat dobromilski); Szymbarku (pow. gorlicki); Łężynach, Górzycach (pow. jasielski); Perekosach, Cwitowej, Humęcinie (pow. kałuski); Dębinach (pow. kamionecki); Gwoździcu małym (pow. kołomyjski); Dornbachu (pow. łańcucki); Przyszowej, Chyszówkach, Łętowem (pow. limanowski); Cisowicach, Baligrodzie, Weremieniu (pow. liski); Starzawej (pow. mościski); Skomielnej (pow. myślenicki); Hawryłówce (pow. nadwórniański); Sokolnikach (pow. podhajecki); Kołodrubach (pow. rudecki); Zwięczycy (pow. rzeszowski); Komańczy (pow sanocki); Głębokiej (pow. samborski); Topolnicy (pow. staromiejski); Karłowie (pow. śniatyński); Dołhem (pow. trembowelski); Turce, Boberce, Husnem niżnem, Rykowie, Isajach (pow. turczański); Derzowie, Demence leśn. (pow. żydaczowski); Kasperkach *ad* Szare, Stachowce *ad* Stryszowa (pow. żywiecki); Bełzcu (pow. złoczowski).

Nosaciznę u koni: w Zbarażu (pow. zbarazki).

Zarazę wąglikową: w Julianówce *ad* Mielnica (pow. borszczowski); Cucyłowie (pow. nadwórniański).

Wściekliznę: w mieście Lwowie.

Ospę u owiec: w Pobereźcach (pow. brodzki).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Brzezowej, Rzegocinie (pow. bocheński); Łysicu (pow. bohorodczański); Izbach (pow. grybowski); Nowym Kałuszu, Słobodzie rów., Kałuszu, Babinie, Przewoźccu (pow. kałuski); Habkowcach, Jabłonkach (pow. liski); Kliszowi (pow. mielecki); Łomnicy (pow. nowosądecki); Wulce tanewskiej, Ulanowie (pow. niski); Panelczu (pow. stanisławowski); Smolnicy (pow. staromiejski); Tuczapach (pow. śniatyński); Lachowicach podr. (pow. żydaczowski).

Nosacizna u koni: w Snowiczu (pow. złoczowski).

Zaraza wąglikowa: w Miechawicach (pow. dąbrowski); Ohladowie, Busku (pow. kamionecki); Pielu (pow. sanocki); Nuśmiecu (pow. sokalski).

Róża wąglikowa: w Borkach, Kupieninie, Mędrzechowie, Brzezówce, Odmęcie, Toni (pow. dąbrowski); Turylczu (pow. borszczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem września 1890 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 60,903.500 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	75,280.737
pięcioreńskowych	132,646.120
pięćdziesięcioreń.	143.164 350 zł.
razem	351,091.207 —
w ogóle .	411,994 707 —

Wiedeń, 4 października 1890.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Dr. Antoni Beck
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 października

W Belgii rozpoczął się na nowo ruch niezwykły pomiędzy wyborcami, uprawnionymi do głosowania przy wyborach na członków rad gminnych. W dniu 19 b. m. mają się odbyć wybory w całej Belgii; połowa bowiem członków tych rad ma ustąpić a ich miejsce zajmą wybrani w dniu powyżej oznaczonym. Do spotęgowania tego ruchu i zabiegów, przyczynia się niesłabnący ani na chwilę prąd, który ogarnął wszystkie warstwy społeczne, mianowicie prąd, wyrażający się żądaniem powszechnego prawa głosowania. W miarę wzmagającej się w tym kierunku agitacyi, pokazuje się, że zastęp zwolenników rewizyi konstytucyi, dla zmienienia ustawy wyborczej jest liczniejszy, niż pierwotnie mniemano. Z manifestacyami ulicznemi robotników na rzecz głosowania, nie łączyły się wprawdzie inne warstwy, ale obecnie życzenie to samo manifestują liczne koła miejskie, a to z okazyi zbliżających się wyborów gminnych.

W parlamencie belgijskim pozostaje, dotychczas, głos rozstrzygający przy większości, którą jest, po ostatnich wysileniach niefortunnych liberalizmu, zawsze jeszcze stronnictwo konserwatywne. W miastach natomiast, to jest we wszystkich radach municypalnych, panującym żywiołem, jest liberalny stan mieszczański. Zbiżające się więc wybory ważne są nie tylko ze względu na administracyę gminną, ale

Wrażenia z Wystawy
Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

(Dokończenie.)

Mamy na Wystawie jeszcze kilka innych prac z zakresu malarstwa portretowego. Stemplem francuskim opatrzony jest również portret p. Styki, przedstawiający samego artystę i jego żonę, w zimowych strojach. Jako tło użyty widok z którejś dzielnicy Paryża. I p. Styka za przykładem innych, uczynił także w tym portrecie wielki odskok od swojej dawniejszej metody malowania. Zwolna wypierają się wszyscy swej przeszłości artystycznej, radziby o niej zapomnieć. I nie dziw: nowość bawi, a czasem nawet zmiana miejsca, zmiana warunków życia i otoczenie, korzystny wpływ wywiera na artystę.

Wiernym dawniejszej swej metodzie malowania pozostał znany artysta lwowski, p. Harasimowicz. Innym razem poświęcimy mu uwagę większą, dziś, dla braku miejsca, nadmienimy tylko, że nadesłał on jeden z lepszych swoich portretów. Notujemy wreszcie miły i udatny portrecik młodej damy, pędzla p. Augustynowicza.

Idźmy dalej. Od kilku tygodni zawieszona jest w jednej z sal Wystawy lwowskiej duża i efektowna kompozycya p. Tadeusza Popiela: „Mojżesz“. Ilekroć słyszę nazwisko tego utalentowanego artysty, przypominam sobie zawsze jego mieszkanko przy ulicy Szpitalnej w Krakowie, w tych jeszcze czasach, gdy p. Popiel uczęszczał, jako uczeń do szkoły Sztuk Pięknych. Niezbyt to były wesołe czasy, często bieda dokuczała, na chleb i opał nie starczyło dziatwie Apellesa, a przecież żyło się jakoś przyjemniej i weseselej niż dzisiaj. Wiara wszystkim przewodniczyła, wiara w wielkie posłannictwo sztuki, wiara w siebie, w swój talent i.... szczęście swoje. Były to czasy, gdy na kawałku deseczki z pudełka od cygar, lub płótna kawałku, „smarowało“ się obrazki na sprzedaż, które chętnie, po pewnym targu, nabywał za psie pieniądze rudowłosy Schylock z ulicy Szpitalnej.

Większe szczęście od innych kolegów przy sprzedaży tych arcydzieł, które dla braku czasu suszyła przy piecu głodna dziatwa Apellesa — miał dzisiejszy twórca „Mojżesza“. Wszystkie prace jego ówczesne, choć dopiero pierwsze stawiał kroki na polu artystycznem — odznaczały się pewnym powabem, pewną kokieteryą pędzla, dzięki której, potworne nieraz błędy rysunkowe potrafił tak zręcznie zatuszować, tak jakoś „zablagować“, że nie rzucały się w oczy, nie raziły. Toż rudowłosy Schylock aż mlaskał językiem z zadowolenia, gdy mu się udało tanio nabyć jedno z tych dzieł blagi artystycznej. A zawsze p. Popiel miał skłonność nieprzezwyciężoną do tematów biblijnych i do braci, z nad smętnych fal Jordanu.... W gronie kolegów, na wesołych zebraniach, żartowano sobie nawet z tego powodu, utrzymując, że żydzi w znak niewygasłej wdzięczności postawią mu kiedyś pomnik z czekolady w Brodach! Zkąd ta dziwna skłonność? Może urodziła się ona pod wpływem wielce oryginalnych prac nieodżałowanej pamięci Gotlieba, może na wrażliwym umyśle młodzieńca wywarły wrażenie efektowne karty „Biblii“ Gustawa Dore'go, może ona z innych wypłynęła pobudek — dość, że p. Popiel wierny pozostał dawnym tradycyom, i oto dał nam „Mojżesza, wyobrażonego w chwili, gdy ten wielki zakonodawca powraca z góry Synai i widzi rozpasanie między ludem izraelskim.

Nie jest to ostatnia praca utalentowanego artysty, metryka jej pochodzi podobno z przed trzech lat — nie dziwimy się też, że są pewne, nawet duże niedokładności w rysunku, a malowanie trochę za twarde, mało soczyste. Wierny jednak dawnym swoim zasadom, artysta potrafił tak (przepraszamy za wyrażenie) „zablagować“ zręcznie spotykające się tu i owdzie błędy rysunkowe, że bynajmniej nie rażą, na pierwsze wejrzenie są nawet niedostrzegalne. Dopiero później wychodzi szydło z worka.... Co do kompozycyi, temat wyzyskany jest ze strony bardziej malowniczej i wesołej, niż dramatycznej. Całość przedstawia się bardzo efektownie.

Równocześnie z „Mojżeszem“ p. Popiela, przybył na Wystawę lwowską większych rozmiarów obraz p. Jana Rozena: „Przegląd wojsk polskich przez w. ks. Konstantego na placu Saskim w Warszawie w r. 1824“. Na pierwszym planie, po prawej stronie, mamy przed sobą w bogatych i malowniczych strojach ówczesnych sztab główny, którego wybitniejsze postacie odtworzone zostały z portretów. Środek obrazu i lewą stronę zajmuje szwadron sławnych białych ułanów, z pułkownikiem D. na czele, również portretowanym. Za ułanami widzimy szwadron konnych strzelców, a jeszcze dalej pół bateryi artyleryi. A kędyż w. książę? Na drugim planie, po za sztabem, umieszczony tu przez artystę snać umyślnie, aby ta niesympatyczna postać nie rzucała się nam w oczy. „Przegląd wojsk“ p. Rozena pięknym jest pod względem czystego, wytwornego rysunku, bardzo zajmującym pod względem wierności archeologicznych szczegółów, ale pomimo wszelkich zalet, które bezwątpienia posiada, nie budzi w patrzącym wrażenia, jako pozbawiony życia, werwy i fantazyi.

Z kolei rzeczy przechodzimy do malarstwa rodzajowego. Uprawia je dzisiaj bardzo wielu artystów, może dlatego, że *genre* ten jest najbardziej przez nabywców poszukiwany i najlepiej odpowiada naszym nerwowym czasom, w których tworzy się dużo, pospiesznie, gorączkowo. Sztuka poważna, monumentalna, wymagająca głębokich studyów i wielkiego nakładu czasu, mało ma dziś na świecie uprawiaczy, zupełnie tak, jak w literaturze epos, dramat lub tragedya. Powieść i nowela w literaturze, a w malarstwie obrazki rodzajowe albo historyczno-rodzajowe przeważają. Niedawnemi czasy miały one nawet swe charakterystyczne piętno: Kozaczyznę. Józef Brandt, jedna z pierwszorzędnych gwiazd naszej plejady artystycznej, pierwszy wprowadził do malarstwa ten nowy i oryginalny pierwiastek, któremu w literaturze odpowiadają pieśni Bohdana, Padury i tylu innych, oraz fantastyczne powieści smutnej pamięci Czajkowskiego. Za Brandtem popłynęła cała rzesza większych i mniejszych talentów. Ukraina, Kozaczyzna stała się modną w malarstwie, w końcu nawet nieznośną. „Kozak i dziewczyna“, „Kozak, pies i dziewczyna“, „Kozak konia napawau“, „Kozak w stepie“, „Kozak na czatach“, „pikałkozacka, „Nos kozaka widny w noc księżycową“ — oto ulubione tematy tej, że się tak wyrażę, „szkoły“ ukraińskiej. Doszło do tego, że młodzi malarze poczęli się ubierać z kozacka. Burka barania, czapka i długie buty z cholewami stały się nieodzowne dla wielu z pośród młodzieży artystycznej w Warszawie.

Dziś cała ta ekscentryczna brać Apellesa, uczesana porządnie, umyta, w cylindrach i rękawiczkach, z brodą ściętą w klin *à la* Mierzwiński, przechadza się albo po bulwarach paryskich albo po Warszawie i tyć zaczyna, jak najprozaiczniejszy mieszczanin.

Na wyjałowionej przez nią glebie rozwinęło się bujnie w ostatnich czasach malarstwo ludowe współczesne, stojące na gruncie ściśle realnym, a więc bardziej odpowia-

także ze względów politycznych, ponieważ rady gminne Belgii posiadają stanowczy wpływ na liczne gałęzie administracyi politycznej, a cała organizacya bezpieczeństwa publicznego czyli policyi, zależna jest od władzy gminnej. Nic dziwnego, że stan taki wydaje się stronnictwu konserwatywnemu, które rozstrzyga w parlamencie, stanem nienormalnym i poniekąd skrępowaniem i zagrożeniem ewentualnem stanowiska, zdobytego w sprawach ustawodawczych.

W tym roku więc postanowiło stronnictwo zachowawcze wystąpić i w miastach, przy wyborach gminnych, do stanowczego współzawodnictwa, które z góry poczytać można za trudną walkę. W zabiegach tych bowiem hasło powszechnego prawa głosowania zajęło miejsce pierwszorzędne. Wprawdzie większość członków gabinetu konserwatywnego oświadczyła się w zasadzie za rewizyą konstytucyi, a prezes ministerstwa p. Beernaert, nawet za bezwzględnem przyznaniem tego prawa wszystkim obywatelom, umiejącym czytać i pisać, ale zapatrywania tego nie podzielają wszyscy członkowie prawicy parlamentarnej. Okoliczność ta właśnie utrudni konserwatystom przeprowadzenie kandydatów. Najgorętszą walkę przewidują w stolicy Belgii, tembardziej, że tu dążność do reformy wyborczej wyłuszczona została przez umiarkowaną frakcyę postępową spokojnie i bez przesady. Zabiegi konserwatystów w miastach utrudnia nadto inna okoliczność. Oto rozpowszechniła się w stolicy pogłoska, nie wiadomo o ile prawdziwa, ale w którą bezwarunkowo uwierzono i której nie zaprzeczono, że dwór belgijski widzi w dążności do reformy wyborczej jedyny środek równowagi przeciw prądom socyalistycznym. Zbliżająca się tedy walka wyborcza będzie nie tylko bardzo żywą, ale i bardzo ważną, ze względu na możliwe wyjaśnienie kilku spraw żywotnych dziś w Belgii.

Z Petersburga.

(Komisya dla opracowania nowej taryfy cłowej. Ministerstwo rolnictwa. — Kwestya żydowska. Nowe wojska kozackie.)

Minister skarbu po powrocie z podróży objął przewodnictwo w specyalnej komisyi, delegowanej do opracowania nowej taryfy celnej.

Obiegające obecnie w Petersburgu pogłoski o zamierzonem utworzeniu nowego ministerstwa rolnictwa i handlu, mają swe źródło w tem, że komisya specyalna, istniejąca przy ministerstwie spraw wewnętrznych pod prezydencyą senatora Plewego, oświadczyła się pomiędzy innemi za uorganizowaniem takiego centralnego urzędu w którem-by skoncentrowane były porozdzielane dziś pomiędzy różne ministerstwa kwestye, dotyczące opieki rządu nad różnemi potrzebami rolniczemi w cesarstwie, Jak mówią, projekt organizacyi tego ministerstwa już przesłanym został różnym zarządom dla zaopiniowania; ostatecznie zaś jego rozstrzygnięcie w porządku prawodawczym ma nastąpić podczas najbliższej kadencyi rady państwa. Obecnie głównie roztrząsają kwestyę zakresu władzy przyszłego ministerstwa rolnictwa gdyż stanowią one główną trudność; przeciwko samemu uorganizowaniu oddzielnego ministerstwa nie pojawia się zasadnicza opozycya Utworzenie ministerstwa rolnictwa pociągnie za sobą nieodzownie przejście pod jego zawiadywanie niektórych departamentów ministerstwa skarbu, dóbr państwa, a nawet spraw wewnętrznych, a może i samodzielnego dziś zarządu głównych stadnin rządowych który niegdyś był częścią składową ministerstwa dóbr państwa.

Wedle informacyi gazet petersburskich, przy ministerstwie spraw wewnętrzych utworzony zostanie komitet specyalny dla rozpatrzenia kwestyi żydowskiej. Oprócz tego komitet ten ma wypowiedzieć swe zdanie o projekcie, opracowanym w ministerstwie spraw wewnętrznych, a dotyczącem ograniczenia handlu pod cudzem imieniem w kraju południowo-zachodnim. Były generał-gubernator kijowski, zmarły generał Drenteln, złożył ministerstwu obszerny referat w przedmiocie silnego rozwoju w kraju południowo-zachodnim handlu trunków pod cudzem imieniem, uorganizowanego przez żydów; w myśl tego referatu opracowanym został stosowny projekt, który wejdzie teraz na porządek dzienny, a środki, proponowane w tym projekcie, wprowadzone być mają przed zastosowaniem nowej ustawy o sprzedaży trunków.

Dziennik *Minuta* donosi, że w ministerstwie wojny poruszono projekt uorganizowania wojska kozackiego z górali kaukazkich. Jest ich w prowincyi wojska kubańskiego około 70 tysięcy głów, w prowincyi terskiej około 350 tysięcy, w dagestańskiej — 450 tysięcy i w okręgu zakatalskim — przeszło 40 tysięcy.

Sprzymierzeńcy Rossyi w Azyi.

Roztrząsając warunki, w jakich Rossya znajduje się obecnie w Azyi, *St. Pet. Wied.* powiadają, że w ostatnich czasach uczyniono bardzo wiele w celu utrwalenia i rozszerzenia wpływów rossyjskich w Azyi środkowej. Na pierwszym planie stoi kolej żelazna zakaspijska, ale zdaniem tego dziennika, to jeszcze nie wystarcza, i że należy koniecznie utrwalić władzę rossyjską aż do granic Afganistanu.

„Głównem zadaniem naszem — czytamy dalej — jest ujęcie w swe ręce zbrojnych sił wasalów rossyjskich Chiwy i Buchary“.

Wobec obiegającej pogłoski, jakoby emir Buchary postanowił umundurować i uzbroić wojsko bucharskie na sposób rossyjski, oraz prosił o przysłanie instruktorów rossyjskich. *St. Pet. Wied.* tak się wyrażają:

„Nie wiemy, o ile pogłoski powyższe są prawdziwe, jeśli jednak tak jest istotnie, to nic bardziej nie odpowiada naszym interesom i zamiarom. Rossyjskie umundurowanie, rossyjscy instruktorowie, rossyjskie porządki i rossyjska organizacya, wszystko to zbliży całkiem armię bucharską do naszej i ułatwi stopniowe pochwycenie jej w nasze ręce. Zadanie to tem łatwiejsze, że armia bucharska kompletuje się głównie z Persów, Afganów, Czerkiesów, Kurdów, Chiwińców i Tatarów, a nadto, że komenda wojskowa odbywa się tam w języku rossyjskim, chociaż bardzo przekręconym.

„Nie ma też wątpliwości, że gdy armia bucharska będzie miała na czele rossyjskich oficerów i podoficerów, to wrogie Rossyi stronnictwa bucharskie postradają wszelki grunt i będziemy wolni od groźby powstania w Bucharze, na przykład na wypadek wojny z Anglią. Nadto posiadanie specyalnego korpusu w Azyi będzie zawsze rzeczą nader przydatną, potrzeba tylko, iżby liczba naszych instruktorów była jak największą, wówczas bowiem tylko zniewolą do uległości miejscowe siły zbrojne.

„Jeśli Emir Buchary nie ma dotąd tych świetnych planów, jakie mu przypisują, to należy mu je podsunąć i przekonać o ich pożyteczności. Niepodległość wewnętrzna Buchary nic na tem nie straci przeciwnie, interesa emira i kraju całego mogą tylko zyskać na wydoskonaleniu armii, która w razie potrzeby mogłaby w takich warunkach walczyć skutecznie z ewentualnym wrogiem nawet bez pomocy Rossyi.

„Oprócz Buchary, trzebaby do tego samego nakłonić Chiwę. Wprawdzie jest bardzo małą, ale zawsze może utrzymać kilka tysięcy żołnierza, a pogardzać tem wcale nie należy.

„W ogóle winniśmy ciągnąć wszelkie możliwe zyski z tego, czem rozporządzamy, a byłoby nieoględnością wyrzekać się sposobności do powiększenia armii o tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi, przybywających nam nadto bez żadnych kosztów. Przypatrzmy się, jak sobie radzi Anglia. Temu zaś, ktoby powiedział, że Anglii nie potrzebujemy naśladować, można śmiało odrzec, iż jest zbyt dumnym, czy zaślepionym. Wojna może się toczyć na przestrzeni od Tormeo do Karsu i od Amu-Daryi do Władywostoku, a czy w takim razie kilka tysięcy Chiwińców i Bucharców, nadto wyćwiczonych przez Rossyan, będą nam zbyteczne? Chyba nikt przeczącej nie da na to odpowiedzi“.

Z obozu niemieckiej socyalnej demokracyi.

W walce, jaka zawrzała zaraz po wyborach z dnia 20 lutego b. r. w łonie niemieckiej socyalnej demokracyi, pomiędzy tak zw. „młodymi“ a „starymi“, to jest obozem więcej umiarkowanym a radykalnym, odniosła frakcya reprezentująca obóz pierwszy pozorne zwycięztwo. Po wielu ostrych starciach udało jej się bowiem usunąć kilku wybitniejszych „młodych“ ze stanowiska redaktorów gazet socyalistycznych i uczynić je zależnemi od woli i zapatrywań frakcyi umiarkowanej. Opór „młodych“ nie został jednak przez to złamanym i walka toczy się dalej, wprawdzie już nie w prasie, lecz przeważnie na zebraniach, gdzie przeciwnicy frakcyi i jej polityki występują z niebywałą zaciekłością i starają się zdyskredytować ją w oczach „towarzyszów“ zarzutami, które dziwne nieraz rzucają światło na wewnętrzne stosunki obozu socyalistycznego, a zwłaszcza na prywatne życie niektórych przywódzców socyalnej demokracyi.

Jednym z najzagorzalszych przeciwników tej frakcyi jest drukarz berliński Werner, były kandydat socyalistyczny na posła do parlamentu. Werner chłoszcze przy każdej sposobności frakcyę i poszczególnych jej członków bez litości i odkrywa wszelkie ich wady. Mowy, jakie wygłosił w ostatnim czasie na zebraniach w Magdeburgu i w Riksdorfie tchną straszną nienawiścią względem wszystkich przywódców socyalistycznych, a zwłaszcza względem Bebla, który w kołach socyalistycznych posiada może największą popularność i w skutek tego jest dla obozu „młodych“, których zwalcza na każdym kroku w sposób bezwzględny, a nieraz nawet brutalny, przeciwnikiem najniebezpieczniejszym. Zarzuty, z jakiemi wystąpił Werner w ostatnim czasie przeciwko Beblowi, są poniekąd dość ciekawe, ponieważ wykazały, iż p. Bebel przynajmniej w prywatnem swem życiu nie jest takim demokratą, Katonem, jakim się wydaje na mównicy parlamentarnej lub w pismach swych. Powróciwszy obecnie do Berlina, zamieszkał w jednej z arystokratycznych dzielnic w wspaniałej kamienicy, do której wstępu wzbrania niepowołanym proletaryuszom portyer w złocistej liberyi. Tenże Werner na jednem zebraniu tak powiedział: „Frakcya jest skorumpowaną, ufność wzajemna znikła zupełnie; nie przeceniajmy więc sił naszych. Liczba głosów socyalistycznych wzrosła wprawdzie, ale nie wszyscy, którzy głosowali na kandydatów socyalistycznych, są socyalistami. Aby być socyalistą, potrzeba wiedzieć o co chodzi, do jakich celów dążymy, a bynajmniej nie wystarcza wziąć udział w jednym lub drugim strejku, lub być niezadowolonym z obecnego stanu rzeczy!“

Poseł Bebel i inni wybitni członkowie frakcyi umiarkowanej posiadają jeszcze innego zaciekłego wroga w osobie byłego kandydata socyalistycznego Wildberga, który niedawno zarzucił frakcyi, że samowolnie zupełnie unieważniła niektóre uchwały kon-

---

dające hasłem wieku. Chłop, jego życie, jego otoczenie, wieś — stała się modnym i ulubionym tematem malarzy rodzajowych. Kierunkowi temu można szczerze przyklasnąć, zarzucić mu jednak trzeba pewną jednostronność, pewne ubóstwo w wyborze tematów i spotykaną częstokroć.... bezmyślność.

Tem goręcej też, z prawdziwem uznaniem podnieść należy każdą pracę, zdradzającą aspiracye wyższe, myśl głębszą, żywotną. Do takich obrazów należy „Wywłaszczenie“ p. Żelechowskiego, smutny dramat, rozgrywający się w lepiance chłopskiej, a odczuty i odtworzony przez zdolnego artystę z prawdą i życiem. Nie pomylimy się też zapewne, twierdząc, że „Wywłaszczenie“ z tych właśnie powodów, a nie innych, odznaczono trzecią nagrodą na konkursie warszawskim, zaś na Wystawie paryskiej medalem bronzowym. Bo zresztą pod względem techniki malarskiej nie stoi p. Żelechowski na wysokości zadania, ani jego rysunek, ani malowanie nie jest bez grzechu. Znać tu już wszakże rękę pewną, wprawną, która umie dać sobie radę z niejedną trudnością, rękę, która potrafi śmiało scharakteryzować ten lub ów typ i uczynić go zajmującym.

Z niewyczerpanej kopalni tematów ludowych zaczerpnęli osnowę do swych utworów jeszcze inni artyści, dając nam płótna o barwach jaśniejszych, weselszych, nie tak posępnych jak „Wywłaszczenie“. Kto chce wiedzieć jak się odbywają zalecanki na wsi, niech obejrzy „Umizgi“ p. Reiznera; może się także przypatrzeć strojnisiom wiejskim, w bardzo dobrym obrazku p. Jasińskiego „Niedziela“. P. Bergman znów przedstawia nam wojaka „Na urlopie“, p. Tetmajer scenę „Z nad Wisły“.

Na motywach ludowych oparte jest wreszcie studyum z natury p. Dębickiego, przedstawiające chłopca wiejskiego z okolic Mikuliczyna. Rzecz malowana śmiało.

Odrębne zupełnie stanowisko, co do osnowy swojej, zajmuje wśród obrazów rodzajowych praca p. Tadeusza Popiela. Jak zawsze prawie u tego artysty, motyw zazaczerpnięty z życia, niezbyt dla nas ponętnych i miłych braci w Izraelu. Tem tylko tłómaczyć można, że „Obchód święta Tory w synagodze“ nie przyciąga publiczności, nie zatrzymuje niczyich oczu, jest, mówiąc po prostu, ignorowany, gdy przeciwnie efektowny „Mojżesz“ podoba się powszechnie. Tymczasem co do prawdziwej wartości artystycznej, płótno to przewyższa dekoracyjnego „Mojżesza.“ Raczcie państwo spojrzeć i przekonać się, jak w tym niewielkim obrazie p Popiela, w tem „Święcie Tory“ wystudyowany jest każdy szczegół sumiennie, jaka dbałość o poprawny rysunek, jak umiejętnie przeprowadzone sztuczne oświetlenie bożnicy, ile życia i charakterystyki w twarzach tych fanatycznych czcicieli Jehowy!

Zwróćmy się teraz w inną stronę. Niedola i nędza, dwie nieodstępne towarzyszki naszego życia na tym najweselszym ze światów, były i są zawsze ulubionym tematem beletrystyki i malarstwa rodzajowego. Szczególniej młodzi artyści, których życie nie zbyt się zresztą przyjemnie toczy — ilekroć chcą świat zadziwić jakiemś dziełem, pełnem głębokiej myśli, obierają nie inny temat, tylko dzieje nędzy i niedoli. Nie brak nam obrazów tej treści. Z pośród nich wyróżnia się „Sieroca dola“ p. Maryi Dulębianki, odznaczona nawet przez komitet sędziów na Wystawie paryskiej. Wieje jednak z tego płótna tyle chłodu, tyle smutku, że szybko odwracamy oczy w inną stronę... Ba! ale gdzie mają spocząć? Oto p. Bergmann dał na Wystawę nieweselszą od p. Dulębianki „Spóźnioną pomoc,“ a p. Kotowski obrazek zatytułowany „Resztkami sił,“ równie smutny. Są to wszystko, zdaniem naszem, tematy trochę chorobliwe, a co ważniejsza, wyzyskane już dostatecznie przez znakomitszych artystów.

Pewnym chorobliwym sentymentem odznacza się także „Lunatyczka“ p. Zarębskiego, swoją drogą obraz miły w ogólnym tonie.

Kto jednak cierpi najbardziej na chorobliwe wizye i halucynacye to p. Lisiewicz, który niegdyś, w szkole, bardzo piękne zapowiadał na przyszłość nadzieje. Czy weźmiemy jego „Podanie o rzezi humańskiej,“ rzecz niesmaczną, przedstawiającą fruwające w powietrzu głowy ludzkie, czy też ostatnią kompozycyę „Anioł niebiański i anioł ziemski“ — wszędzie ta ckliwa chorobliwość, forsowna gonitwa za mniemaną „poezyą.“

Dziwne bo też pojęcia o poetyczności mają niektórzy nasi pp. artyści. Nie szukają jej w życiu, w naturze, w prawdzie, lecz w jakichś przebrzmiałych i zbutwiałych wyobrażeniach chorobliwego romantyzmu. Poezya dla nich — to skrzydła seraficznie ku górze wywrócone, to duchy, larwy piekielne lub anioły, księżyce, mgły i gwiazdy.... choćby te księżyce podobne były do źle wypieczonych bochenków chleba, choćby tych gwiazd powstydzili się nawet chłopcy, chodzący w święto Trzech Króli ze znanym transparentem; choćby te wszystkie duchy i anioły wyglądały, jak suchotnicy, wznoszący się w niebiosa, w brudnych koszulach szpitalnych....

Lecz to „poetyczne!“ Nie tylko publiczność, ale czasem nawet krytyka unosi się nad mniemaną „poetycznością“ tego lub owego adepta sztuki i zawraca mu niepotrzebnie głowę. Znam jednego tylko malarza, który z mgły romantyzmu potrafi wydobyć kreacyę pełną uroku, malarza, któremu wielki talent, mistrzowskie władanie pędzlem pozwalają nie czynić poezyi śmieszną, niedorzeczną, ani ckliwą.

Tym jest Witold Pruszkowski, twórca wspaniałej kompozycyi: „Anhelli....“

W notatniku naszym mamy zapisane dwa jeszcze nazwiska: p. Józefa Wodzińskiego, z Monachium i p. Antoniego Piotrowskiego. Pierwszy z tych artystów dał na Wystawę mały ale bardzo wdzięczny i wytworny obrazek „Przy lekcyi,“ wystudyowany z prawdziwem zamiłowaniem. Jako usterkę wskazać można wadliwy trochę rysunek rąk małej uczenicy. Nadto psuje nieco wrażenie umieszczony niepotrzebnie na pierwszym planie wielki bukiet z kwiatami, lecz są to drobnostki, które giną w obec dużych zalet tego ładnego obrazka.

Co do płótna p. Piotrowskiego p. t. „W kąpieli,“ przedstawiającego nam młodą lecz niezbyt urodziwą kobietę, więcej niż w negliżu.... powiedzieć można sumiennie to jedno, że utalentowany ten artysta z większem powodzeniem umie malować konie. dziewczęta wiejskie i bułgarskich żołnierzy — niż płeć piękną w „przyrodzonym stroju....“

O pejzażach brak już nam miejsca pomówić obszerniej. Zapisujemy pobieżnie, że ładne i pociągające są pejzażyki Kochanowskiego, Świeszewskiego i Bieszczada. Zasłużony pejzażysta b. profesor krakowskiej Szkoły sztuk pięknych Grabiński, nadesłał także kilka widoczków.

Wśród akwarel wyróżnia się zaszczytnie „Widok kościoła św. Katarzyny w Krakowie“ pędzla p. Tondosa. Pełen werwy i życia Juliusz Kossak dał dwie akwarele, „Polowanie w Dubanowicach“ i „Przygoda hr. Kazimierza Jabłonowskiego z niedźwiedzicą.“

Gwasze znanego artysty p. Szernera „Prządka“ i Hucuł z hucułką są wdzięczne i ładne.

Wreszcie z pośród rysunków zwraca uwagę wytworna praca p. St. Rejchana, odznaczona na Wystawie paryskiej.

Jan Zdora.

gresu w St. Gallen, i że wbrew uchwałom kongresu międzynarodowego ostrzegała przed świętowaniem w dniu 1 maja. Krok ten — wywodził Wildberger — spowodował nieudany strejk hamburgski i całą jego nędzę i dodał nowej otuchy przedsiębiorcom i chlebodawcom. Najwięcej gniewało Wildbergera oświadczenie Bebla, iż w razie, gdyby z powodu zaprowadzenia prochu bezdymnego rząd zaproponował usunięcie wszystkich błyskotek i jaskrawych barw w umundurowaniu armii, głosować będzie za potrzebną na ten cel pożyczką. Wildberger nie wierzy absolutnie, iżby udział w pracach parlamentarnych mógł socyalistom w jakikolwiek bądź sposób się przysłużyć i dziwi się, że frakcya dotąd nie zażądała stanowczo prawnego zaprowadzenia 8 godzinnej pracy dziennej, lecz zadowoliła się 10 godzinną.

Trzecim przeciwnikiem frakcyi w Berlinie jest przemysłowiec Bagiński. Tenże zarzucił frakcyi, iż odstąpiła od zasad stronnictwa, gdyż weszła w układy z panującemi dzisiaj partyami. Głosowanie za pożyczką wojskową jest w oczach Bagińskiego po prostu zdradą, gdyż, zdaniem jego, wojsko to utrzymywanem bywa głównie przeciwko robotnikom.

Agitacya tych trzech przywódców i wielu innych, doprowadziła już do tego, że wybory delegatów na kongres w Hali, zapowiedziany na 15 b. m., nie wydały w Berlinie poniekąd takiego rezultatu, jakiego sobie frakcya życzyła. Że zaś i w innych miastach „młodzi" na zebraniach podnoszą coraz śmielej głowę, spodziewać się można, że frakcya na owym wiecu napotka na silny opór. Rozdwojenie w łonie stronnictwa socyalno-demokratycznego staje się z dniem każdym widoczniejszem, ku czemu nie mało to się przyczynia, iż frakcya Bebla występuje z całą stanowczością w obronie więcej pojednawczego programu swego, na który młode, roznamiętnione głowy absolutnie zgodzić się nie chcą. Poseł Auer na przykład wystąpił niedawno temu wręcz przeciwko gremialnemu występowaniu z kościołów krajowych, gdyż to pociąga za sobą pewien przymus i pogwałcenie sumienia, a tego socyaliści przedewszystkiem wystrzegać się powinni. Pan Auer przemawiał w ogóle bardzo umiarkowanie, a to zapaleńcom socyalistycznym wcale się nie podoba.

Możliwość rozbicia się stronnictwa socyalistycznego na dwa obozy, umiarkowany i radykalny — nieprzejednany, nie jest więc na razie bynajmiej wykluczoną. Być może, że frakcya rozbicie to jeszcze zażegnać zdoła, ale czy zwycięstwo jej będzie trwałem, o tem na razie należy powątpiewać. Jakże bowiem mogą robotnicy mieć zaufanie do przywódców, którzy za ciężko przez nich zapracowany grosz żyją wystawnie, a dla których hasła o zupełnej równości, są tylko czczemi frazesami, obliczonemi na pozyskanie naiwnych i ograniczonych.

Z Belgradu.

(Nowy dziennik. — Nowy guwerner króla Aleksandra.)

W Belgradzie pojawił się nowy dziennik *Zasztita* (Obrona), którego programem jest specyalne popieranie panującej dynastyi Obrenowiczów. W kołach radykalnych stanowczo zaprzeczają pogłosce o tworzeniu się w skupczynie frakcyi karadżordżewiczowskiej.

Dymisya dotychczasowego wychowawcy młodego króla Aleksandra, pana Dokica, i zamianowanie pułkownika generalnego sztabu, Miskovicsa w jego miejsce, — jak donoszą z Belgradu — wywołała w Serbii wielkie wrażenie. Jest to niewątpliwie dziełem króla Milana, który pragnął już dawniej usunąć dotychczasowego guwernera, należącego pod względem przekonań politycznych do obozu radykałów, i zastąpić go człowiekiem przekonań liberalnych. Wprawdzie król Milan usprawiedliwia tę zmianę osób tem, że podnosi potrzebę wojskowego wykształcenia młodego króla; że jednak główną rolę w tej zmianie odgrywają przekonania polityczne, o tem wiedzą radykaliści zarówno dobrze jak liberalni, którzy z tego powodu właśnie głośno swą radość objawiają. Stanowisko Dokica było już od dawna zachwiane. Jest on dożywotnim prezydentem rady państwa i mógł tylko z największym wysiłkiem pracy obudwom obowiązkom podołać. Król Milan, któremu służy prawo mianowania guwernera, wyzyskał nadarzającą się sposobność, ażeby w miejsce dymisyowanego wychowawcy powołać jednego ze swoich zwolenników, ażeby w ten sposób uchronić syna przed wpływami radykałów i w ogóle w pewniejsze oddać go ręce. Pułkownik Miskovics był w latach 1878 i 1879 ministrem wojny w gabinecie Risticza, później komendantem dywizyi, a następnie szefem generalnego sztabu. W wojnie serbsko-bułgarskiej dowodził dywizyą nad Driną. Jakkolwiek jest on więcej żołnierzem aniżeli politykiem, przecież zawsze skłaniał się ku liberałom. Jako serdeczny przyjaciel pierwszego regenta i stanowczy zwolennik króla Milana, nie będzie miał wielkich trudności w tem, ażeby wychowaniem młodego króla tak pokierować, iżby ono odpowiadało zapatrywaniom króla-ojca i Risticza. Ta jedna okoliczność wystarcza do wyjaśnienia zdziwienia, jakie wywołała w rządzie niespodziewana zmiana osób w królewskim konaku. Godnem wzmianki jest jeszcze i to, że obecnie wszystkie urzędy w pałacu królewskim, począwszy od guwernera i marszałka dworu aż do oficerów ordynansowych i pisarzy, obsadzone są zwolennikami króla Milana.

Donoszą nadto z Belgradu, iż usunięcie Dokica nastąpiło także i z tego powodu, iż był on pośrednikiem między młodym królem a królową Natalią.

KRONIKA

Lwów, 7 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, gminie Jakimczyce-Klicko, w powiecie rudeńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **P. Marszalek krajowy**, Eustachy książę Sanguszko, jak donosi tarnowska *Pogoń*, d. 4 b. m., w sobotę, przybył na posiedzenie tarnowskiej Rady powiatowej, jako były jej prezes, aby się pożegnać z członkami Rady, tudzież jej urzędnikami. Książę Marszałek pożegnał Radę w serdecznych słowach, oddając w jej ręce poruczoną mu przed laty godność marszałka powiatu, zaznaczył postęp znaczny w powiecie tak pod względem dróg, jak i administracyi majątków gminnych i z rozrzewnieniem dziękował Radzie za położone w nim zaufanie. Po przemówieniu księcia Marszałka zabrał głos członek Rady dyr. Trzaskowski i w wymownych słowach żegnał ustępującego prezesa.

Po przemówieniu dyr. Trzaskowskiego odezwał się zastępca prezesa dr. Mikuciński, imieniem Rady powiatowej i jej Wydziału, mniej więcej w tych słowach:

„JO. książę Marszałku!

Dwojakie uczucia napełniają dziś serca nasze: jedno uczucie radości, że powołany łaską Monarchy, obejmujesz książę najwyższy urząd autonomiczny w kraju, drugie uczucie żalu, że opuszczasz tę Radę, której przez długi szereg lat przewodniczyłeś.

Żal nasz jest tem większy, że tracimy prezesa, który z prawdziwie ojcowską troskliwością zajmował się sprawami powiatu i miasta, którego działalność na tem stanowisku błogie dla powiatu wydała skutki.

To też ze szczerym żalem żegnamy Cię dzisiaj książę Panie, wyrażając życzenie, byś na tem nowem a trudnem stanowisku cieszył się tą samą miłością i uznaniem całego kraju, jakich doznawałeś i zawsze doznawać będziesz od całego tutejszego powiatu i miasta.

W końcu prosimy, byś JO. książę Marszałku nas, powiat ten i miasto zachować raczył i nadal w swej łaskawej opiece i pamięci".

Wzruszony książę Marszałek odpowiedział, iż nigdy nie zapomni chwil przebytych w gronie Rady; wynosi z nich bowiem najmilsze wspomnienia zgody i jedności, a tylko nią wiele zdziałać można.

Nastąpiło pożegnanie z każdym z obecnych członków i włościan, którzy do Tarnowa umyślnie przybyli, aby swego posła i prezesa Rady powiatowej również serdecznie pożegnać.

— **Uroczysta inauguracya** roku szkolnego 1890/1 w Uniwersytecie tutejszym, w połączeniu z ceremonią położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu, przeznaczonego na muzea i laboratorya chemiczne, mineralogiczne etc. odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m. Uroczystość rozpocznie się solennem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godzinie 9 rano, poczem po przemówieniu J. Magn. Rektora, prof. dr. Staneckiego, prof. dr. Kruczkiewicz będzie miał odczyt inauguracyjny o „Ennianistach", czyli zwolennikach poezyj Enniusa w Rzymie za cesarstwa. Następnie senat akademicki, tudzież reprezentanci Rządu i inni dostojni goście wraz z młodzieżą uniwersytecką udadzą się na miejsce budowy do ogrodu botanicznego celem wzięcia udziału w ceremonii położenia kamienia węgielnego.

— **Sejmik ralacyjny.** Otrzymujemy następujące pismo:

Do szanownych panów wyborców do Rady państwa z okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów.

Szanowni Wyborcy!

Ponieważ szanowni wyborcy na prośbę moją o wyznaczeniu najdogodniejszego dla nich miejsca sejmików relacyjnych wyrazili życzenie, ażebym ich naprzemian do Jaworowa, Mościsk i Cieszanowa zapraszał, a w roku bież. kolej przypada na Mościska, mam zaszczyt prosić szanownych wyborców o łaskawe przybycie do sali Rady powiatowej w Mościskach dnia 11 b. m., w sobotę, o godzinie 11 przed południem, w celu wysłuchania sprawozdania z moich czynności poselskich w Kole polskiem i w Radzie państwa.

Zabłotce, p. Niżankowice, 2 października.

Z prawdziwem poważaniem
Włodzimierz Kozłowski
poseł jaworowski.

— **P. Wiktor Piątkowski** mianowany został naczelnikiem ekspedytu dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika.

— **Na wystawie wiedeńskiej** otrzymał srebrny medal p. Alfred Dzikowski, rusznikarz ze Lwowa, za wyrób lankastrówek myśliwskich, według wzoru angielskiego.

— **Wystawa** rysunkowych prac słuchaczów lwowskiej c. k. Szkoły Politechnicznej otwartą jest w sali rysunkowej V. (na I. piętrze tej Szkoły od 8 do 12 b. m., codziennie od godziny 10 do 5.

— **Ślub.** Dnia 4 b. m. został pobłogosławiony w Krakowie w kościele OO. Karmelitów, przez księdza kanonika Szczeniowskiego, związek małżeński p. Władysława Junoszy Nowackiego, właściciela dóbr Kreców z Sanockiego, z panną Józefą Dąmbską, właścicielką dóbr z Królestwa Polskiego.

— **Wydział Resursy urzędniczej** zaprasza członków swych na walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczór w lokalu własnym resursy.

= **Wykrycie defraudanta.** Przed kilku dniami oznajmił oberpolicmajster warszawski tutejszej c. k. dyrekcyi policyi, że niejaki Mendel Kamioner uciekł z Kielec po sprzeniewierzeniu kwoty 10.000 rubli i 261 w kuponach na szkodę Goldharsa. Dziś wyśledziła policya defraudanta tego we Lwowie w hotelu Katza, do którego przybył on wczoraj w towarzystwie swego brata Izraela Kamionera z Brodów, przy którym to ostatnim znaleziono 7.800 rubli i kupony na 245 rubli. Obu uwięziono. Przybyli oni z Wiednia, a defraudant zameldował się w hotelu jako Rottenberg.

— **Towarzystwo „Rodzina"** w Tarnopolu odbędzie w niedzielę, 12 b. m., nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali posiedzeń tamtejszej rady miejskiej, o godzinie 3 po południu, na które swych członków i przyjaciół zaprasza.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 7 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mocny (4·3), niebo zachmurzone, powietrze wilgotne, (80 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz nieznaczny.

Średnia temperatura w tym czasie była +13·4°C, najwyższa +16·0°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa +10·4°C w nocy.

Dziś rano około godzinie 6 rosił deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 8 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby pozostanie około +14·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz.

— **Spadkobiercami** znacznego majątku zmarłego przed kilkoma dniami hr. Władysława Wodzickiego, zostali hr. Alfred Wodzicki i hr. Antoni Wodzicki, b. urzędnik c. k. Namiestnictwa galicyjskiego, syn Kazimierza hr. Wodzickiego.

— **Budowa Zakładu fundacyi ks. Lubomirskiego** w Łagiewnikach, postępuje bardzo szybko. Obecnie dokonywa się sklepienie głównego budynku i przykrywanie dachówką kaplicy. Przez zimę i z wiosną dokonaną będzie reszta robót i urządzenie wewnętrzne, tak, że Zakład już w lipcu r. p. zostanie otwarty. Jego Eminencya ks. kardynał czuwa osobiście nad prowadzeniem budowy, oddanej pod jego opiekę.

— **Ze sportu.** Wygrane hodowców polskich w Rossyi na wyścigach w Wilnie, Warszawie, Carskiem Siole i Moskwie) przedstawiają się jak następuje: Pp.: Ludwik Grabowski 44.437 rs., Ludwik hr. Krasiński 36.071, małżonk. Dorożyńscy 23.174, Władysław Mysyrowicz 7.670, hr. Józef Potocki 7.257, Ign. hr. Ledóchowski 7.017, Jan Ursyn Niemcewicz 2.112, Jan Reszke 5.101, Leopold Kronenberg 2.112, Aleksander Wańkowicz 1.201, oraz hr. August Potocki 576 rs.

Nagrody zdobyły: „Tormentor" hr. L. Krasińskiego rs. 15.686. „Earsa" L. Grabowskiego 13.298. „Krakus" tegoż hodowcy 10.233 „Tombola" małż Dorożyńskich 7.202 „Roi de la Baltique" L. Grabowskiego 6.474. „Chapeau-Bas" tegoż hodowcy 5.164. „Celesta" tegoż hodowcy 4.761. „Melbourne" hr. J. Potockiego 3.654. „Claudie" Jana Reszkego 3.650. „Samozwaniec" hr. Ledóchowskiego 3.150. „Gaston-Phoebus" L. Grabowskiego 2.750. „Rubin" hr. Krasińskiego 2.716. „Highland" tegoż hodowcy 2.430. „Syzyf" Wł. Mysyrowicza 2.421. „Thebais" tegoż 2.406. „Priam" hr. Krasińskiego 2.404. „Reduta" hr. J. Potockiego 2.111. „Monopol" Niemcewicza 2.015. „Rymko-Rajgis" Dorożyńskich 1.722. „Hela" Grabowskiego 1.886. „Armida" hr. Krasińskiego 1.880. „Perla" Dorożyńskich 1.612. „Gillt" Niemcewicza 1.642. „Grant" Dorożyńskich 1.612. „Minia" Kronenberga 1.602. „Incognito" hr. Krasińskiego 1.472. „Rob-Roy" hr. J. Potockiego 1.412. „Enida" Niemcewicza 1.368. „Lancelot" Mysyrowicza 1.330. „Astronom" Dorożyńskich 1.360. „Le-Heren" Reszkego 1.327. „Pitt" hr. Krasińskiego 1. 218. „Astrea" tegoż 1.201 „Westminster" tegoż 1.106.

— **Wysyłanie losów do Grecyi.** Niektóre korporacye i komisye wystawowe w Austryi i w Węgrzech przesłały w ostatnich czasach do Grecyi istniejącym tam firmom swe losy, celem sprzedaży takowych. Losy te jednak zwrócono na koszt przesyłających, ponieważ prawo loteryjne greckie z r. 1887 zakazuje sprzedaży tamże zagranicznych losów pod rygorem konfiskaty takowych, oraz kary pieniężnej od 50 do 300 drachm. Ostrzegamy więc strony interesowane, ażeby dalszem wysyłaniem wspomnianych losów nie narażały się na zawód.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze, zręcznie ułożone przedstawienie mięszane, było bardzo zajmującem. Piszącego te słowa, interesował przedewszystkiem występ p. Chmielińskiego, który jako Jan Jurga, w obrazku dramatycznym Karola Holteja, wywarł niepospolite wrażenie. P. Chmieliński, to rutynowany artysta, który ma ciągle przed oczami wzór wielki i piękny i ku niemu usiłuje się zbliżyć. Nie należy mu czynić z tego zarzutu naśladownictwa i nie mam wcale tego zamiaru, stwierdzając, że wczorajszy Jan Jurga intonacyą głosu, sposobem pojmowania roli a nawet niektóremi gestami, przypominał tego, który zdaniem mojem osiągnął najwyższy szczyt artyzmu na scenie polskiej — Jana Królikowskiego. P r z y p o m i n a ł — powtarzam z naciskiem — to znaczy, że grał niezmiernie starannie, że dykcya była poprawną, głos doskonale używany, ruchy efektowne a pełne artystycznej miary i bardzo dużo uczucia, które przenikało widza. Sądząc z tej roli, można powinszować dyrekcyi nabytku i cieszyć się nim szczerze; — wątpić niepodobna, że pan Chmieliński w krótkim bardzo czasie zdobędzie sympatyę publiczności i uznanie krytyki. Jan Jurga, to jedyna rola popisowa w tym obrazku; inne w obec niej nikną lub służą tylko do tego, by postać tego wiejskiego Narcyza Rameau wyszła silniej. Cały ten obrazek wywiera przy dobrej grze artysty w roli głównej, wrażenie dodatnie, jakkolwiek nastrojem swoim i charakterem postaci bohatera, należy do rzędu utworów z epoki chorobliwego romantyzmu, gdzie wszelka cnota lub poświęcenie musiały być przedstawione w ciele potwornem i budzić wstręt nawet w sercach nie zepsutych, jak w tym wypadku w sercu pięknej Anusi, której rolę z wdziękiem i właściwą prostotą odegrała pani Kwiecińska.

Drugą atrakcyą (panie Bliziński, nie karz mnie za ten.... barbaryzm!) wczorajszego wieczoru, była nowa fraszka sceniczna w 1 akcie przez A. E. p. t. „U Doktora". Autor zrobił krzywdę dyrekcyi kryjąc swoje nazwisko pod owemi literami, które zgoła nic nie mówią. Układ bowiem tej fraszki zdradza rutynowaneego scenicznego autora. Nie początkujące to pióro kreśliło te pełne naturalnego humoru sceny w salonie słynnego doktora Kaleckiego. Jeden akt nie wystarczył wprawdzie na rozwinięcie typów, ale rysy jakiemi są one kreślone, zdradzają rękę pewną i śmiałą. Wyborny jest chory, który doktorom nie wierzy, ale przychodzi po radę, bo mu żona, Fipcia, kazała. W przekonaniu iż mu nic już pomódz nie zdoła, zasypia z rezygnacyą na fotelu, tem łatwiej, że jest zupełnie głuchy, więc wrzawa panująca w około nie przeszkadza mu wcale. P. Marcin Gorączkiewicz za to nie usypia, bo mu nie pozwala na to pełna ognia miłość dla pięknej Kasi Ostrężanki, która z matką przybywa dla zasięgnięcia porady doktora. P. Trapszo występujący w roli Marcina, nie powiedział nam wczoraj nic nowego o swoim talencie, — był ciągle Brunonem Tollerem z „Rodziny Furjozów" Nie przestanę doradzać temu artyście więcej umiarkowania w ruchach i unikania szarży, — to warunek konieczny dalszego powodzenia.

Pan Tabacki nie należy do grona chorych; przybywa do doktora jedynie dlatego, że list anonimowy wskazał mu salon p. Kaleckiego jako miejsce

występnych schadzek jego żony, z pewnym młodym zbrodniarzem. Pan Tabacki, urzędnik podatkowy, rozmawia chwilę ze służącym doktora, Janem, zwierza się mu ze swych cierpień i spotkawszy w nim.... kolegę w smutnych losach, — uzyskuje pozwolenie ukrycia się za firanką. — Wkrótce potem przybywa i pani Tabacka a w ślad za nią pani Ostrężyna z rzeczywiście piękną córką (panna Czechowiczówna) i dalsza galerya typów chorych, wśród których pan Gasiński wyróżnił się tem, że przypominał swem zachowaniem się na scenie i ruchami, raz „Konkurenta w pląsach“ z jakiegoś cyrkowego baletu, to znów „Syndulcia“ z Gasparone. Jeżeli p. Gasiński w ten sposób myśli wywrzeć wrażenie w komedyi, to zapewnić go można, że nadzieje zawiodą.

Gdy już wszyscy są zgromadzeni, rozgrywają się w salonie doktora losy dwóch par: pp. Tabackich, oraz pana Gorączkiewicza i pięknej Kasi. Kończy się wszystko dobrze — jak zawsze w komedyi, a rzadko w życiu. Doktor Kalecki daje pięknej pannie Katarzynie taką radę, że marzenia pana Gorączkiewicza spełniają się natychmiast — pani Ostrężyna zezwala na przyszły i rychły ich związek. — Państwo Tabaccy również dochodzą do porozumienia. Pokazuje się, że pani Tabacka, widząc się zaniedbaną przez małżonka i temu przypisując brak.... błogosławieństwa bożego, za którem tęskni, pisała sama listy anonimowe do nieczułego fiskalisty, by drogą zazdrości zdobyć to, czego jej odmawiało powszednie, bez burz żadnych pożycie domowe. Niebezpieczna to wszakże broń, list anonimowy i była chwila wielkiej trwogi dla wszystkich. Zdarza się bowiem, że p. Gorączkiewicz jest dawno niewidzianym bratem pani Tabackiej. Poznają się i witają czule. Zakochany Marcin wyznaje, że jeżeli rada doktora Kaleckiego, udzielona pięknej Ostrężance, nie będzie zgodna z jego pragnieniami, on życie sobie odbierze.... Pani Tabacka spowiada mu się ze swoich braków małżeńskich, — rozczulony p. Marcin ukazuje jej nabity rewolwer.... rozrzewniają się oboje i padają sobie w objęcia. Na to z za firanki wybiega uniesiony zazdrością Tabacki, który szwagra nie zna; zaczyna się pasować z Gorączkiewiczem, pistolet wypala w powietrze, a zapaśnicy upadają na ziemię nietknięci, ale mocno przestraszeni.... Na odgłos wystrzału zbiegają się wszyscy — budzi się nawet głuchy mąż Fipci — następują wyjaśnienia, p. Gorączkiewicz staje u szczytu marzeń, a przyszłość może też okaże się łaskawą i dla pragnień p. Tabackiej, której małżonek składa pełne nadziei przyrzeczenia.

Fraszka ta, pisana zręcznie, naturalnie wesoła, robi miłe wrażenie, — odegraną też była żywo i poprawnie. P. Chmieliński w roli poważnego doktora, wyglądał doskonale. Z humorem, sobie właściwym grała pani German w roli pani Ostrężynej z Pigułówki pod Kołomyją. Gadatliwa to a zacna osoba, która po kilku chwilach rozmowy, zaprzyjaźnia się z panią Tabacką, i zaprasza ją serdecznie do Pigułówki. Pp. Feldman, Walewski, Wysocki i Milewski, wywiązali się dobrze z niewielkich ale charakterystycznych ról swoich.

Przedstawienie wczorajsze było nadto urozmaicone „Piękną Galateą“ i tańcem góralskim, wykonanym przez pannę Sachs i p. Hofmana oraz przez corps de ballet.... Nota bene: *corps de ballet* to jest dotychczas tylko sposób mówienia, albowiem tylko pierwsza część frazesu rzeczywiście istnieje, — baletu jeszcze nie ma....

Repertoar teatralny. Dzisiaj, we wtorek, po raz piąty „Wiceadmirał“, operetka w 3 aktach Millöckera. Nowa wystawa. — Jutro, we środę, po raz pierwszy „Szalone gonitwy“, komedya, w 4 aktach Fuldy. — We czwartek „Wielka księżna Gerolstein“, operetka w 3 aktach Offenbacha. W 2 akcie balet. — W piątek po raz drugi „Szalone gonitwy“. — W sobotę „Wiceadmirał“.

Świata, krakowskiego dwutygodnika ilustrowanego wyszedł zeszyt 19 z 1 października b. r.. Nową ozdobiony winietą tytułową, pomysłu i rysunku Romana Kochanowskiego, zeszyt ten zawiera w literackiej części dalszy ciąg powieści Estei p. n. „W sieci pajęczej“, początek studyum literackiego „Z życia Krasińskiego“ przez dr. Antoniego J., studyum Henryka Glińskiego o Teodorze Dostojewskim, przekład fragmentu z drugiej części Fausta Goethego, przez Ludwika Jenikego, i sprawozdanie z Salonu krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych przez Z. Sarneckiego napisane, wreszcie obfitą a wielce urozmaiconą kronikę literacko-artystyczną. Ilustracyjna część zeszytu przedstawia się, jak zawsze bardzo pięknie i zajmująco. Są tu prace z teki ustalonej sławy artystów: Kossaka, Fałata, Rybkowskiego, Reyznera, Malczewskiego Jacka, Boznańskiej, a nakoniec dwie fotograficzne reprodukcye widoku mostu Karola w Pradze, podczas powodzi w dniu 3 i 4 września b. r. W nadzwyczajnych dodatkach arkuszowych spotykamy początek noweli Teodora Jeske Choińskiego p. t. „Pogrom Rosenbergów“ i dalszy ciąg powieści Fr. Rawity p. t. „Poszukiwacze szczęścia“.

W jednym z najbliższych numerów obiecuje *Świat* czytelnikom swoim heliograwurę ze znakomitego portretu Sienkiewicza, wymalowanego przez Pochwalskiego.

Obrazy do nauki poglądu, wydane nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Zapowiedziane przed trzema laty, a podjęte staraniem i nakładem Towarzystwa pedagogicznego, wydawnictwo obrazów do nauki poglądu, które wymagało tyle trudów i pracy, a oprócz tego bardzo znacznych kosztów, ujrzało wreszcie przed kilkunastu dniami światło dzienne. Pojawiła się mianowicie pierwsza serya, obejmująca szesnaście tablic kolorowanych, bardzo pięknie wykończonych, a co do treści wyłącznie na motywach swojskich osnutych. Obrazy te nabywać można w dwojakiej postaci: w postaci oprawnej książki — jak zwykle książki obrazowe wyglądają — i w postaci tablic ściennych, na kartonie naklejonych i przeznaczonych do zawieszenia na ścianie, oparcia na pulpicie podczas nauki lub obnoszenia po klasie. Cena obrazów w formie książki wynosi 4 zł. 60 ct., naklejonych na kartonie w tece 5 zł. 40 ct. Oprócz obrazów pojawił się podręcznik polski metodyczny dla nauczycieli, w cenie 60 ct. (Za kilka tygodni pojawi się podręcznik ruski).

Tak więc Towarzystwo pedagogiczne najnowszem swojem wydawnictwem, nie oglądając się na ogromne koszta nakładu i możliwe w skutek tego straty materyalne, zapełniło w naszej literaturze pedagogicznej lukę, którą oddawna cały nasz świat nauczycielski odczuwał. Wydawnictwo to uczyni dzieciom naszym naukę elementarną na pierwszym stopniu bardzo zajmującą, umożliwi rozmówki i rozwijanie pierwszych wyobrażeń na podstawie przedmiotów swojskich, przyczyni się do zaszczepiania w sercach dziatwy miłości dla tego, co jest swojskie, rodzime, rozniecając w niej temsamem uczucia patryotyczne.

W Londynie tego roku, a mianowicie od 4 do 11 b. m. odbywają się posiedzenia kongresu międzynarodowego literackiego i artystycznego. Na posiedzeniach zapaść mają ważne uchwały w obronie własności literackiej i artystycznej przeciw nadużyciom, dziejącym się w Ameryce. Posiedzenia, w których bierze udział kilku literatów z całej Europy, odbywają się w *Mausion-House* pod przewodnictwem Lorda Majora Londynu. Program przyjemności nader jest urozmaicony, członkowie zrobią wspólną wycieczkę do Oxfordu, do miejsca urodzenia Szekspira.

„Literární Listy“, czasopismo czeskie wychodzące w Bernie, zamieszcza sympatyczny artykuł o zmarłym Oskarze Kolbergu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 30 września 1890.

Asygnaty, czeki 871.150 zł. 13 ct. wkładki 935.320 zł. 2 ct. Emisye: *a)* 4½ procentowe listy zastawne 17,146.850 zł. i. w. *b)* 5 proc. obligacye komunalne I emisyi 1,201.300 zł. i. w. Razem 18.348.150 zł. i. w.

— **Izba handlowa i przemysłowa** ogłasza: Dnia 24 października 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w Przemyślu licytacya na dostawę chleba i owsa, na rok 1890, a mianowicie dla stacyi wojskowej: w Samborze: chleba porcyj 276.305 à 840 gr., owsa 1784·41 cetn. metr.; w Drohobyczu: chleba 14.600 porcyj à 840 gr., w Stryju: 172 645 porcyi à 840 gr.

Oferty pisemne, zaopatrzone w certyfikaty uzdolnienia, wystawione przez Izbę handlową i przemysłową, względnie przez władze polityczne, wnosić należy w powyższym terminie do c. i k. wojskowego magazynu prowiatowego w Przemyślu, gdzie też przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyjne.

C. i k. intendentura X korpusu w Przemyślu, zakupuje wedle praktyk kupieckich:

1) dla wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyślu: żyta 13.900 cent. m.; owsa 13.800 cetn. m.;

2) dla wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu: żyta 15.000 cetn. metr.; owsa 36.400 cetn. m.;

3) dla wojskowego magazynu prowiantowego w Rzeszowie: żyta 7.700 cetn. m.; owsa 12.800 cetn. m.

Oferty, zaopatrzone w certyfikaty uzdolnienia, wystawione przez Izbę handlową i przemysłową, względnie przez władze polityczne, wnieść należy najdalej 16 października 1890, o godzinie 10tej rano, do c. i k. intendentury X korpusu w Przemyślu.

Warunki kupna przejrzane być mogą w c. i k. intendanturze, tudzież w magazynach prowiantowych w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Kiselka* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

Celem zabezpieczenia chleba i owsa dla stacyj wojskowych na r. 1891, odbędzie się dnia 27 października 1890, licytacya w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym. Dostawa wynosi dziennie: dla stacyi w Krechowie: chleba 170 porcyj à 840 gr., owsa 200 porcyj à 3360, czyli rocznie 2400 cetn. metr.; dla stacyi w Żółkwi: chleba 170 porcyj à 840, owsa 210 porcyj à 3360 gr., czyli rocznie 2540 ct. metr.; dla stacyi w Mostach wielkich: chleba 330 porcyj à 840 gr., owsa 410 porcyj à 3360 gr., czyli rocznie 4960 ct. metr.; dla stacyi w Brzeżanach: chleba 730 porcyj à 840 gr., owsa 434 porcyj à 3360 gr., czyli rocznie 5250 ct. metr.; dla stacyi w Rohatynie: chleba 150 porcyj à 840 gr., owsa 200 porcyj à 3360 gr., czyli rocznie 2400 ct. metr.; dla stacyi w Złoczowie: chleba 1100 porcyj à 840 gr., owsa 664 porcyj à 3360 gr., czyli rocznie 8030 ct. metr.; dla stacyi w Brodach: chleba 550 porcyj à 840 gr., owsza 214 porcyj à 3360 gr., czyli 2590 ct. metr.; a nadto dla żołnierzy, powołanych do ćwiczeń: w Brzeżanach: chleba 28.500 porcyj; w Złoczowie: chleba 20.800 porcyj; w Brodach: chleba 4.800 porcyj. Oferty zaopatrzone w certyfikat uzdolnienia, wystawione przez Izbę handlową i przemysłową, względnie przez władze polityczne, wniesione być mają najdalej w dniu powyższym, o godzinie 11 rano do c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie, gdzie też bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 października 1890.

Lwów, pszenica 7·30 do 7·75, żyto 5·35 do 5·75, jęczmień 5·25 do 6·70, owies obroczny 5·50 do 6·50, rzepak 10 — do 10·75, groch 6·— do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·15 do 7·60, żyto 5·— do 5·35, jęczmień browarny 5·— do 6·50, owies 5·— do 5·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9 75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·20 do 5·50, jęczmień 4·80 do 6 50, owies 4·60 do 5·—, groch 5·90 do 9·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Dziś usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Kółka włościańskie. Posiedzenie zarządu głównego kółek włościańskich odbędzie się 18 października 1890. Porządek dzienny zawiera: 1. Sprawozdanie z czynności zarządu i z funduszów Towarzystwa. 2. Sprawa wystosowania petycyi do Sejmu. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, odbytego w Stanisławowie i przedłożenie tamże uchwalonych wniosków. 4. Uchwalenie miejsca i dnia, mającego się odbyć VIII-go walnego zgromadzenia w r. 1891. 5. Sprawa wysłanych list deklaracyjnych do pp. członków zarządu głównego, w celu jednania członków wspierających.

Walne zgromadzenie akcyonaryuszów banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki-Potocki i Sp. w Poznaniu odbyło się dnia 30 z. m. W imieniu dyrekcyi odczytał dyrektor p. Łyskowski sprawozdanie z całorocznej czynności banku aż do 1 lipca b. r. W tym czasie zamyka się także dwudziestoletnia działalność tej instytucyi.

Rok ubiegły był dla banku wyjątkowo niepomyślny. Przyczyniły się do tego liche urodzaje, oraz zawód w czynnościach konwersyjnych. W skutek tego musiała dyrekcya odstąpić od wniosku wypłacenia jakiejkolwiek dywidendy, zwłaszcza, że i fabryka wroniecka, którą bank dopiero z końcem roku zeszłego ostatecznie urządził, nie mogła dać odpowiednich zysków. Obrót ogólny wynosił 74,084.454 marek 51 fen. Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 36.661 m. 76 fen.

Przedstawiony bilans po krótkiej dyskusyi przyjęto jednomyślnie, a do rady nadzorczej na lat trzy wybrani zostali pp.: Dr. Zyg. Szułdrzyński, B. Potocki, Stefan hr. Kwilecki, Wł. Dziembowski, Wład. Moszczeński, Władysław Zakrzewski, Stefan hr. Dąmbski, Józef Mycielski, Zefiryn Mazurkiewicz, Maksymilian hr. Mielżyński i Ildefons Chełkowski.

Toruńska Izba handlowa stara się u ministra usilnie o rozszerzenie i pogłębienie spławności kanału bydgoskiego i Noteci. Dotychczas tratwy z Wisły, przeznaczone do Berlina, Szczecina i Magdeburga, z wielką stratą czasu i kosztami przewiązywane być muszą dla transportu na kanale bydgoskim. I o urządzeniu żeglugi parowej na wodach tych przy dzisiejszych stosunkach, mowy być nie może. Minister przyrzekł zarządzić odpowiednie środki, jeżeli statystyka handlowa wykaże przekonywającą potrzebę.

Kolej żelazna Żmerynka-Nowosielica. O rozpoczętej niedawno budowie tej linii donoszą, że roboty postępują z nadzwyczajnym pospiechem tak, że na wiosnę w 1891 roku cała droga ma być ukończoną. Na Dniestrze w Mohylowie pobudowany będzie wspaniały most. Gałąź ta idzie przez Mohylów do Bessarabii, przez wieś Oksenice, a ztamtąd do Nowosielicy. Po ukończeniu nowosielickiej drogi rozpocznie się budowa drogi z Oksenic do Birsuły, stacyi drogi żelaznej odesko-kijowskiej.

Obie drogi nie mają wcale ekonomiczno-handlowego znaczenia, gdyż główne punkta ruchu handlowego mają komunikacyę wodną. Znaczenie ich jest wyłącznie strategiczne.

Koleje rossyjskie. Projektowanem jest zbudowanie kolei żelaznej od stacyi Wieluń do Berdyczowa i przez Denesze do stacyi Pieczanówka, dróg południowo-zachodnich, tudzież dla urządzenia tam zakładów żelaznych na ogromną skalę.

Kolej z Żytomierza do Berdyczowa już uzyskała ostateczne zatwierdzenie władzy.

Bil Mac Kinleya, o którym pisaliśmy na innem miejscu, jest istnym murem chińskim, którym Amerykanie zabezpieczają się przeciw konkurencyi europejskiej i poza którym zapewniają sobie wygodne ciągnienie zysków, choćby z najnieudolniej prowadzonych gałęzi przemysłu. Cło od wełnianych i bawełnianych wyrobów ma wynosić 90½ do 104 wartości fabrykatu, t. j. przy wełnianych towarach 1½ razy tyle co dzisiaj, a przy bawełnianych trzy razy tyle. Od koronek ma wynosić opłata 60 prc., od płyt cynowych 76 prc. (2·25 razy więcej niż dziś), od stali 60 prc. (o jedną trzecią więcej) itd.

Natomiast zniesiono cło od cukru, kawy, herbaty i skór, które dotychczas przynosiło około jednej piątej ogólnego dochodu cłowego.

Wartość tych towarów uwolnionych obecnie od opłat wynosi społem za rok przywozu 250 milionów zł.; oclonych zaś towarów innych przywożono rocznie w wartości około tysiąca milionów zł.

Bil nie ustanawia jednak bezwzględnego uwalniania od opłat przy dowozie powyższych towarów, ale upoważnia prezydenta na importowane towary, choćby uwolnione od ceł, nakładać opłaty, jeśli pochodzą z takich państw, które nakładają cła na produkta rolnicze Stanów Zjednoczonych.

Tak więc Austrya nie skorzysta z uwolnień cłowych, gdyż jak wiadomo cła w Monarchii na rolnicze produkta amerykańskie istnieją jako nieodzowna konieczność.

Wiedeń, 6 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2565 sztuk, opasowego 1069 i 1382 sztuk chudego.

Razem 5017 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 325 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 297 sztuk chudych, z Bukowiny 189 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 172 sztuk mniej, z Galicyi zaś 55 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony.

Ceny były przeciętnie w porównaniu z zeszłym tygodniem takie same.

Nie sprzedano 57 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 60 do 63 zł.; węgierskie woły opasowe po 53 do 58 zł. — ct., za

towar przedni po 59 do 62 zł. — ct., wyjątkowo 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 53 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 63 zł. — ct., wyjątkowo 63 do — zł. 50 ct.; woły z paszy po 48 do 54 zł. — ct; krowy po 16 do 29 zł. — ct.; stadniki po 20 do 31 zł. — ct.; bawoły 15 do 28 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude 20 do 118 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W Wiedniu bawiła w najściślejszem *incognito* matka cesarzowej niemieckiej, księżna Adelaida Szlezwicko-Holsztyńska.

Pułkownik baron Steininger, który od lat dziesięciu przydzielonym jest w charakterze pełnomocnika wojskowego do austro-węgierskiej ambasady w Paryżu, ma być, z okazyi awansu listopadowego odwołanym i otrzymać komendę wojskową.

Hlas Naroda zaprzecza ponownie wszelkim pogłoskom o chorobie dr. Riegera i o zamiarze jego wyjechania na południe, a tem samem cofnięcia się z areny politycznej choćby na pewien czas.

W odbytej w tych dniach konferencyi posłów słoweńskich z Krainy, Styryi dolnej, Karyntyi, Gorycyi i Istryi, wzięło udział 51 posłów, nie przybyło tedy tylko 10. Przewodniczącym został wybrany marszałek krajowy dr. Poklukar, a wiceprezydentami dr. Volaricz (z Istryi) i Murnik (z Krainy).

Rezolucya, którą wniesiono, która wszakże nie została przyjętą, domagała się aby Słoweńcy Krainy, Styryi dolnej, Karyntyi, Gorycyi i Tryestu, oraz Słoweńcy i Kroaci Istryi zjednoczeni zostali w jedno wspólne terytoryum administracyjne z siedzibą w Lublanie.

Natomiast uchwalono rezolucyę, aby w częściach kraju, zamieszkałych przez Słoweńców mianowano w sądownictwie i w urzędach politycznych tylko takich urzędników, którzyby władali biegle językiem słoweńskim. Na konferencyi wystąpiono dalej z żądaniem utworzenia słoweńskiego sądu wyższego w Lublanie oraz słoweńskiej Akademii prawnej.

Kanclerz Caprivi przyjmowany był onegdaj w południe przez króla wirtemberskiego w Friedrichshafen, zkąd udał się w odwiedziny do wielkiego księcia badeńskiego.

Nordd. Allg. Zeitung podnosi, że ogłoszony przed kilkoma dniami list pasterski biskupów pruskich dowodzi gotowości kościoła katolickiego do poparcia polityki socyalnej cesarza Wilhelma.

Brukselski *Nord* pisze w przeglądzie politycznym: „Zbytecznem byłoby po zjeździe w Rohnstock komentować obecny zjazd myśliwski Cesarzy, Wilhelma II i Franciszka Józefa. Oba spotkania są dowodem serdecznego stosunku przyjaźni między obu Monarchami i niema powodu nowemu zjazdowi przypisywać dalszego znaczenia.“ Także i zwycięstwu radykałów przy wyborach do skupczyny serbskiej poświęca półurzędowy organ rossyjski dłuższy ustęp i wywodzi, iż klęski Garaszanina i jego partyi nie należy uważać za akt nieprzyjaźni dla Austryi, lecz rezultat wyborów dowodzi tylko emancypacyi Serbii z pod obcych wpływów.

Minister spraw zagranicznych Ribot miał znowu dłuższą mowę polityczną na bankiecie w Aine-sur-la Lys. Najważniejszy ustęp mowy według *Journ. des Débats* brzmi jak następuje:

„Francya zamanifestowała swą wolę, że chce pozostać republikańską i woli tej narodu musimy zapewnić poszanowanie. Francya zmierza do ideałów, do których dążyć musi każde potężne i niezależne mocarstwo, i chce być silną, umiarkowaną republiką, która nigdy nie cofa się wstecz. Możemy sobie dzisiaj powinszować, że Francya tak silną jest i szanowaną. Mówiono niegdyś, że republika jest rządem nieładu. Któż mógłby dzisiaj twierdzić coś podobnego? Skoro naród odzyskał panowanie nad sobą tak, jak my odzyskaliśmy 22 września 1889 r., to śmiało powiedzieć można, że naród ten dojrzał dla wolności, i wszystkie ludy dokoła nas przyznają dzisiaj jednomyślnie, że Francya ma prawo domagać się znowu tego stanowiska, jakie pierwej zajmowała w radzie ludów i państw europejskich. Tak więc mamy prawo być dzisiaj dumnymi, ale nie powinno to nas zaślepiać. Odnieśliśmy zwycięstwo, które było zwycięstwem honoru i patryotyzmu. I skoro zwracamy spojrzenia nasze ku ideałowi, o którym dopiero co wspomniałem, wolno nam powiedzieć, że my republikanie jesteśmy prawdziwymi obrońcami francuskiej ojczyzny“.

Bulanżystowski deputowany Granger składał ze swej parlamentarnej działalności sprawozdanie przed wyborcami 19 okręgu. Uchwalono mu wotum ufności.

Dzienniki zajmują się ciągle jeszcze rozmową Crispiego ze sprawozdawcą *Figara*. Niektóre pisma, jak *Paix*, widzą w oświadczeniach Crispiego zapowiedź przywrócenia lepszych stosunków między Francyą a Włochami; inne, jak *Voltaire*, upatrują w tych oświadczeniach tylko manewr wyborczy.

Daily News i *Standard* zapewniają, iż angielsko-włoskie układy w Neapolu biorą pomyślny obrót, odkąd lord Dufferin otrzymał nowe instrukcye. Neapolitański korespondent *Timesa* mniema, iż Włochy nie otrzymają Kassali. Rokowania oficyalne rozpoczną się dziś.

Standard dowiaduje się, iż w najbliższym czasie ukaże się dekret sułtana, mocą którego Armeńczykom zostaną zapewnione ich przywileje.

O stanie rokowań angielsko-włoskich donosi korespondent *Köln. Ztg.*:

Włochy nie żądają właściwie Kassali, ale chcą, ażeby tam którekolwiek mocarstwo europejskie zajęło silne stanowisko, by w ten sposób zapobiedz rozbójniczym napadom plemion z okolicy Sudanu. Anglia jest pod względem wojskowym za słabą na to i wie o tem dobrze, ale swemu współzawodnikowi nie chce mimo to odstąpić tego ważnego miejsca. W Anglii też rozpowszechniono zapatrywanie, że odstąpienie Włochom Kassali, naraziłoby nadzwyczajnie stosunki pomiędzy Anglikami a Egiptem. Jest to tylko manewr, ażeby wywołać wzburzenie opinii w Anglii, a następnie odwołać się do tego i powiedzieć, iż mimo pojednawczych intencyj rządu, Anglia nie może tego uczynić, w obec opinii kraju.

Dzienniki francuskie donosiły, iż władze włoskie przygotowują zbrojne obsadzenie Tripolisu, i że zażądano ku temu upoważnienia mocarstw. Z Rzymu zaprzeczają temu stanowczo, jako wymysłowi tendencyjnemu.

Zaburzenia w Tipperary i ogólny stan w Irlandyi, spowodowały dwóch członków parlamentu, a byłych członków gabinetu Gladstona, do zabrania głosu na zgromadzeniach wyborców liberalnych. W York mówił przed licznem zgromadzeniem margrabia Ripon i krytykował postępowanie gabinetu bardzo ujemnie, nie wróżąc mu powodzenia w zbliżającej się sesyi. W Barton przemawiał lord Herschell porównywając zarządzenia gabinetu konserwatywnego z zarządzeniami byłego ministerstwa liberalnego. W koncu oświadczał lord, iż jedynem zażegnaniem odnawiających się zaburzeń w Irlandyi, to nadanie jej autonomii, do czego przyjść musi. Lord Herschell czynił nareszcie wyrzut gabinetowi, że sprawę podsądnych w Irlandyi oddano sędziom policyjnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Radmer, 7 października. Cesarz niemiecki wyjedzie ztąd jutro we środę o godzinie 3 po południu wspólnym pociągiem dworskim. W Kleinreifling, gdzie pociąg zatrzyma się 6 minut, pożegnają się obaj Monarchowie, poczem cesarz Wilhelm uda się z powrotem do Berlina przez St. Valentin, Budziejowice i Pragę.

Mürzsteg, 7 października. (*Tel. pryw.*) Wczoraj badała komisya ze starostwa przyczynę przypadku podczas jazdy obu Monarchów z Mürzsteg do Neuberg. Komisya zbadawszy miejsce, oświadczyła, że powodem przypadku, nie był zły stan drogi, lecz nieostrożność woźnicy lub spłoszenie się konia, co się da skonstatować dopiero po przesłuchaniu świadków.

Wiedeń, 7 października. (*Tel. pr.*) P. Minister wyznań i oświecenia mianował suplenta IV gimnazyum we Lwowie ks. Ambrozyusza Polańskiego, rzeczywistym nauczycielem religii gr. kat. przy gimnazyum w Drohobyczu.

Wiedeń, 7 października. Przy ściślejszym wyborze posła do Sejmu w trzeciej dzielnicy Wiednia, wybrany został ks. Schnabl, 2738 głosami, kontrkandydat liberał Grübl otrzymał 2490 głosów.

Peszt, 7 października. Według doniesienia *Ungarische Post* z Wiednia, konferowali wczoraj Ministrowie finansów, dr. Dunajewski i Weckerle od godziny 1 do 4 popołudniu nad wieloma ważnemi sprawami bieżącemi. W pierwszym rzędzie postanowiono, że tak z austryackiej, jak i z węgierskiej strony, ma być zwołaną ankieta dla sprawy uregulowania waluty, następnie zaś postanowiono, że konwersya poszczególnych papierów kolejowych ma nastąpić wówczas, gdy stosunki europejskie odpowiednio się ułożą.

Berlin, 7 października. *Reichsanzeiger* ogłasza mianowanie generała Kaltenborn-Stachau ministrem wojny a równocześnie przyjęcie dymisyi generała Verdy.

Berlin, 7 października. (*Tel. pryw.*) Nowy minister wojny Kaltenborn liczy 55 lat. W r. 1865 mianowany był kapitanem i brał udział w wojnie austryacko-pruskiej, tudzież prusko-francuskiej. Mianowany 1878 r. pułkownikiem, w 1884 generałem, a 1888 przeniesiony do Berlina, objął komendę 2 dywizyi piechoty i mianowany został generał porucznikiem.

Haga, 7 października. Dziennik urzędowy donosi, że stan zdrowia króla w ciągu ubiegłego tygodnia nie o wiele się zmienił. Cierpienie nerkowe pogorszyło się i zmusza króla do pozostawania w łóżku. Odżywianie się i stan sił zadawalające.

Amsterdam, 7 października. Jakkolwiek stan króla nie pogorszył się od wczoraj, to jednak przewidywane jest niebawem zwołanie rady ministeryalnej, ażeby proklamować regencyę.

Wiesbaden, 7 października. (*Tel. pryw.*) *Rheinischer Currier* donosi: Książę Nassau oświadczył, że nieprzyjmie pod żadnym warunkiem regencyi w Luxemburgu

Kopenhaga, 7 października. Parlament został otwarty. Przedłożony budżet wykazuje w dochodach ogółem $54\frac{1}{2}$ miliona koron, w wydatkach 59 milionów.

Bukareszt, 7 października. Król i następca tronu wyjeżdżają jutro na manewry do Pitesti, powrócą zaś dnia 18 b. m. do Sinaia, dokąd w dniu 19 przybędzie królowa.

Belgrad, 7 października. Królowie Aleksander i Milan przenoszą się jutro z obozu wojskowego do pałacu. Doniesieniom, że Milan żądał naczelnego dowództwa nad armią serbską i że metropolita Michał spensyonowany został, zaprzeczono z kół rządowych, jako pozbawionym podstawy.

Bruksela, 7 października. Minister robót publicznych Debruyn, który udał się wczoraj na uroczystość poświęcenia studni publicznych w Mecheln, został tamże przez część ludności przyjęty gwizdaniem i sykaniem. Wieczorem w niektórych punktach miasta przyszło do zaburzeń; żandarmerya użyła broni, w skutek czego wiele osób jest rannych. Dwadzieścia osób uwięziono.

Paryż, 7 października. Kapitan Trivier otrzymawszy subwencyę od Izby handlowej w Bordeaux, od paryskiej rady mnnicypalnej, tudzież od kilku towarzystw przemysłowych, podejmie w listopadzie podróż, w celu zbadania zachodniego, południowego i wschodniego wybrzeża Afryki.

Deputowany Laur postawi w Izbie wniosek, ażeby przeciw niemu i kilku innym boulanżystowskim deputowanym wytoczono śledztwo.

Paryż, 7 października. Najwyższa rada wojenna zajmowała się wczoraj kilku projektami, co do modyfikacyi w systemie obrony granic wschodnio-południowych. Obiega pogłoska, że rada admiralicyi ma być zniesiona, a natomiast utworzona wyższa rada marynarki.

Lizbona, 7 października. Król polecił generałowi Abreu e Sousa, należącemu do umiarkowanych postępowców, utworzenie ministerstwa pojednawczego.

Bern, 7 października. Przy powszechnem głosowaniu ludowem w Tessynie uchwaliła większość, że rewizyę konstytucyi ma przedsięwziąć nie wielka rada, lecz specyalna rada konstytucyjna.

Londyn, 7 października. Parlament zbierze się w dniu 25go listopada.

Nowy Jork, 7 października. Niemieccy obywatele w Stanach Zjednoczonych obchodzili wczoraj w rozmaitych miastach uroczyście dwóchsetletnią rocznicę wylądowania pierwszych niemieckich wychodźców w Ameryce.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 października 1890 r., godz. 1 minut 55. Alp. Towarz. górnicze 98·10, Węgierskie akcye kredytowe 352·50, Akcye anglo-austryackie 165·40, Akcye banku Union 246·25, Akcye kolei Karola Ludwika 202 50, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 149·25, Losy tureckie 38·40, Akcye kolei państwowej 246·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 147·50, Akcye tytoniowe 135·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 233·25, Akcye banku dla krajów koronnych 234·80, 4-prc. węgierska renta złota 101·50, Akcya banku związkowego 120·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·41·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·40. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 października 1890 r. godz. 5 minut 16. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 października 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 309·50, Anglo-austryackie 165·50, Unionbank 246·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 149·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 234·75, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 9·07·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 100·75. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 października 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·75 do 14·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·44 do 7·46 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 189·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spiry tus 43·40 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·80 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Adolf Lukas

powrócił i ordynuje jak dawniej od 3—4 po poł., ul. Blacharska l. 8, I. piętro, 6338

PRZYJECHAL DO LWOWA

dnia 6 października

Hotel Francuski.

Pp. M. Margulies z Berlina, M. dr. Fischler ze Stanisławowa, F. Krausse z Berlina.

Hotel Zorża.

Pp. S. hr. Plater-Syberg z Moszkowa, W. Scholz z Hamburga, S. Matkowski z Szczerca, K. dr. Żywicki z Tarnopola, J. Berkowicz z Budapesztu.

Hotel Europejski.

Pp. M. Rosenstock ze Skałatu, D. Hornstein z Warszawy, F. Bürman z Wiednia, J. Schnepp z Wiednia, K. Ujejski z Kordaszowic.

Hotel Angielski.

Pp. F. Bieliński z Dobrucowa, S. Tokarski z Brodów, E. Bocheńs i z Rawy, J. Połoszynowicz ze Złoczowa, P. Sienkiewicz ze Złoczowa, M. Kruszelnicki z Jagielnicy, J. dr. Allerhand z Czerniowiec.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 7 października 1890.

Po raz piąty:

Wiceadmirał

operetka w 3 aktach z prologiem T. Zella i R. Gené'ego. Muzyka Karola Millöckera. Przekład Adolfa Kiczmana.

W akcie pierwszym „Tańce hiszpańskie Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro we środę po raz pierwszy

„Szalone gonitwy"

(Die wilde Jagd)

komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 16 września.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Strożego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6. października 1890.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	—	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101	15	101	85
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	20	107	90
Banku hipot. 4½ pr. los. w 40 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98	60	99	30
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	20	100	90
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	30	96	—
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59	—	61	50
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	50	104	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	—	100	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	28	5	40
Napoleondor	8	85	8	97
Półimperyał	9	15	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
„ „ papierowy	1	39¼	1	41¼
100 marek niemieckich	55	90	55	80

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 października 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87.95	88.15
luty-sierpień	87.95	88.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.50	88.70
kwiecień-październik	88.60	88.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.40	131.80
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.20	137.55
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.25
„ „ 1864 po 100 złr.	179.—	189.75
„ „ 1864 po 50 złr.	179.—	189.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	142.—	143.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.15	101.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.95	107.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.20
Galicyi	103.50	104.50
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	166.—	166.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.—	308.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	603.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	297.—	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	233.50	234.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	968	970.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81.25	82.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	368.—	370.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2775.—	2785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.50	203.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w.	229.50	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	247.50	248.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150.25	151.2
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.75	196.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.25	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.90
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.90
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	102.35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.75	103.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.70
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	88.70	89.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.60	24.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	13.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.25	29.25
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	63.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.75	48.70
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.95	113.20
Paryż za 100 fr.	44.65.—	44.72.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.36.—	5.38.—
„ pełnej wagi	5.35.—	5.37.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.92.50	8.94.—
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor		—
Dukat cesarski men.		—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4906 (5979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ku wydobyciu pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie 4 rat po 28 zł. 35 ct. przeprowadzi dnia 6 listopada 1890 o 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 27 w Wielkich oczach położonej Dwojry Schlaff i Izraela Majesa własnej nawet niżej ceny wywołania 1200 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w registraturze tutejszego Sądu.

Krakowiec, 9 lipca 1890.

L. 4319 (6305 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki celem zaspokojenia pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 3 zł. 50 ct. wa. z pn. rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę a) połowy realności pod nk. i lwh. 142 b) ¼ część realności lwh. 281 objętych w Bulowicach położonych Tomasza Olszowskiego własnych, c) oraz połowy realności lwh. 1 objętej w Nowejwsi położonej Maryi Naglikowej własnej w dwóch terminach w Sądzie tutejszym dnia 6 listopada i 23 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami prawomocną już to rezolucyą z dnia 30 czerwca 1886 l. 2732 objętymi i ogłoszonymi z tą tylko różnicą, że na drugim terminie te części realności także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Ceny wywołania 689 zł. 3 ct., 139 zł. 1 ct. Wadya 69 zł. 30 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chrzanowski z Kęt.

Kęty, 16 września 1890.

L. 1909 (6354 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Włodzimierza Lewickiego przeciw Emilowi Rath pto 5 złr. 90 ct. i 151 złr. 58 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż ciała hipot wyk. 135 ks. gr. gm. katastr. Małowody objętego Emila Rath własnego w dniach 16 października i 19 listopada 1890 każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśniowczyk, dnia 31 lipca 1890.

Mogilnicki w. r.

L. 9748 (6406 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 października 1890 poniżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 199 i 480 księgi gruntowej gminy Bazar Mayera Korna własnych na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 10 rat po 23 zł. 68 ct. i reszty kapitału 357 zł. 34 ct., 52 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 1930 zł., wadyum 193 złot. reńsk.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra Diamanta adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 5 września 1890.

L. 5252 (6427 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 22 października i 19 listopada 1890 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 86 w Łodyni dłużniką Mendla Schattena własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie a to 10 rat po 8 zł. 83 ct., 129 zł. 21 ct. i 12 zł. 51 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Morwitz c. k. notaryusz w Ustrzykach dolnych.

Ustrzyki, 4 sierpnia 1890.

Zl. 6691 (6429)

KUNDMACHUNG.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Loco- und eventuel Cantonierungs-Verführung militär-ärarischer Gütter, sowie der sonstigen bezüglichen Leistungen für das k. u. k. Heer und die k. k. Landwehr in den nachbenannten Stationen des k. u. k. 10 Corps, wird die öffentliche Offert-Verhandlung wie folgt stattfinden:

Am	Im Amtslokale	Für die Militär-Station	Auf die Zeit vom	Auf die Zeit bis	Beiläufiger Umfang des Geschäftes				Vadium Gulden	Anmerkung
am 23 October 1890 um 10 Uhr Vormittags	der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl.	Dębica	1 Jänner 1891	31 Dezember 1891.	circa	9.500	Meter-Centner	Militär ärarische Güter jeder Art, ein- und zweispannige Kalesch-Fuhren, Tag-Lastfuhren angeschirrte Pferdezüge und Fuhren zum Transport von kranken Militär-Personen etc.	50	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Bau-Materialen dann der Bedarf an Lastfuhren für die Militär-Bau-Behörden- Befestigungs-und Bau-Leitungen. Folglich erstreckt sich die Sicherstellung für Przemyśl auch auf den Bedarf für das Artillerie-Zeugs-Depot.
		Drohobycz				1.000			20	
		Gródek				3.500			25	
		Jaroslau				25.000			150	
		Jaworów				3.000			20	
		Łańcut				36.000			200	
		Ropczyce				5.000			25	
		Przemyśl				*)			200	
		Przeworsk				5.000			25	
		Radymno				12.010			70	
		Rzeszów				25.000			150	*) Der Geschäftsumfang ist beim Mil.-Verpflegs-Magazine in Przemyśl zu erfragen.
		Sambor				4.000			30	
		Sanok				1.000			20	
		Sędziszów				3 000			25	
		Stryj				7.000			35	
		Żurawica				9.000			50	

BEDINGUNGEN.

1. Die Verführung wird im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden überlassen und es steht jedem österreichischen oder ungarischen Staatsbürger, welcher sich über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig auszuweisen und dem Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an der Verhandlung durch Ueberreichung eines, mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offerts zu betheiligen.

Das Offert hat hinsichtlich der Verführung den Frachtpreis eines Meter-Centners — 100 Kilogramm für jede Wegstrecke beziehungsweise per Kalesche, oder angeschirrten Pferdezug u. s. w. nach den verschiedenen Leistungen und Relationen zu enthalten.

Für Locolastfuhren ist der Preis nach dem Ladungsgewichte eines zwei- oder vierspännigen Wagens für den ganzen und halben Tag, Für Kaleschen und angeschirrte Pferdezüge nach der Benützungsdauer per Stunde, ganzen oder halben Tag anzugeben.

Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat im Offerte genau anzugeben, zu welcher täglichen Maximal-Leittung sich derselbe um die offerirten Preise verpflichtet.

2. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung eines Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protocollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern durch die zuständigen politischen Behörden I. Instanz derart rechtzeitig einzuleiten dass dasselbe zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlange; dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugnis hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.

Jedes Offert ist mit dem vorgeschriebenen, in obiger Tabelle enthaltenen Vadium zu belegen.

3. Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verführung zuerkannt wird, sind auf den dopelten Betrag der in obiger Tabelle angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contractes als Erfüllungs-Caution liegen.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlugsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

4. In dem Offert, welches mit dem Stempel per 50 Kreuzer versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnisshefte enthaltenen, von ihm wohlverstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte nach erhaltensr ämtlichen Verständigung von der Annhame seines Offerts das Vadium binnen 14 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu spezificiren.

5. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offerts verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und [illegible]des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festg[illegible]en Fristen.

6. Die Anbote können abtheilig oder cumulativ gemacht werden, und bleibt der Offerent an sei Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ gemachten Anboten nur eines oder das andere angenommen würde.

7 Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind am Verhandlungstage versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmunen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner, welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.

8. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den ausgefertigten Bedingnissheften vom 25 September 1890, welche bei der Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl beziehungsweise bei den k. u. k. Militär Stations-Commanden in den einzelnen Garnisonsorten aufliegen, eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Behandlung ämtlich vorbereiteten Bedingnissheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist unterwirft.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Przemyśl, am 25 September 1890.

L. 844 (6090 2—3)

AVISO.

Am 17 Oktober d. J. um 11 Uhr Vormittags wird beim k. u. k. Militär-Verpflegs Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Brotes und Hafers an die in den Stationen Strusów und Trembowla dislozirten k. und k. Truppen auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1891 abgehalten werden.

Dio Anbotte sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel und dem erforddrlichen Vadium versehenen Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags, dem k. u. k. Militär Verpflegs-Magazine zu überreichen.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim k. u. k. Militär Verpflegs-Magazine in Tarnopol als auch bei den k. u. k. Militär Stations Kommanden, den politischen k. k. Bezirksbehörden, dann Gemeindeämtern in allen vorgenanten Stationen aus den daselbst erliegenden Kundmachungen entnommen werden und ist eine derartige vollständige Kundmachung i der „Gazeta Lwowska" vom 26 September d. J. abgedruckt.

K. und k. Militär-Verpflegs-Magasin.

Tarnopol, am 14 September 1890.

L. 16186 (6358 2—3)

W dniu 4 listopada 1890 od godz. 9 rano do 12 w południe będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu rozprawa co do wypuszczenia prawa poborupodatku konsumcyjnego od wina w okręgu limanowskim w drodze ugodowej na czas od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1893.

Roczny ryczałt ugodowy, jaki władza skarbowa ustanawia wynosi 605 złr. wyraźnie sześćset pięć złr. aw,

Okręg ugodowy limanowski obejmuje w sobie 37 miejscowości.

Przy terminie rozprawy ugodowej tj. w dniu 4 listopada br. musi być zastąpiona większa ilość przedsiębiorców tj. szynkarzy wina obowiązanych do opłaty podatku konsumcyjnego od wina w okręgu limanowskim a to przez pełnomocników zaopatrzyć się mających w legalizowane pełnomocnictwa.

Oferty dotyczące mogą być wnoszone do Naczelnictwa ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w przepisanym terminie tj. w ten sposób, ażeby wysokość ofiarowanego ry czałtu mogła być najpóźniej dni 14 przed terminem rozprawy podatkującym podaną d wiadomości. W mowie będące oferty tylk w tenczas będą uwzględnione, jeżeli takowe ustanowiony roczny ryczałt ugodowy (600) złr. o 10 procent przewyższać będą.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz, d. 27 września 1890.

Kundmachung.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Verfrachtung von Militär-Aerarial-Gütern für das k. u. k. Heer und für die k. k. Landwehr auf Strecken zu Land im Bereiche des 10 Corps, auf die Zeit vom 1. Jänner 1891 bis Ende Dezember 1891, wird am 23 October 1890 nm 10 Uhr Vormittags im Amtslocale der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

I. Gegenstand der Sicherstellung ist die Verfrachtung von Militär-Aerarial-Gütern aller Art, als: Montur, Armatur, Pulver und andere feuergefährliche Güter, Materialien und sonstige Betriebsgegenstände, den Truppen gehörige Effekten und Geräthe etc., dann die Bestellung der Beiwägen für die Escorten der Minitions- und Waffen-Transporte, von landesüblichen Fuhrwerken zum Kranken-Transporte, sowie die Verfrachtung von Militär-Verpflegs-Gütern aller Art, als: Naturalien, Service-Artikel, Fässer, Fasstheile, Kisten und Magazins-Geräthe, dann von Bettsorten in der Zeit vom 1 Jänner 1891 bis Ende Dezember 1891 und zwar von und zu nachstehenden Stationen:

Rzeszów — Głogów — Kolbuszów — Trzęsówka,
Rzeszów — Łańcut,
Łańcut — Żołynia,
Jaroslau — Munina — Radymno,
Jaroslau — Przeworsk,
Jaworów — Gródek,
Radymno — Michałówka — Krakowiec,
Sądowa Wisznia — Jaworów — Hrusów (Szkło),
Oleszyce (Bahnhof) — Zuków.

Das Brutto-Gewicht des ganzen zu verfrachtenden Quantums beträgt beiläufig 1000 Meter-Zentner.

2. Die Güterversendungen mittelst Eisenbahn vermittelt die Heeres Verwaltung selbst, daher deren Sicherstellung in der gegenwärtigen Offertverhandlung nicht inbegriffen ist.

3. Das im Absatze 1 bezeichnete Geschäft umfasst sohin alle Routen-Verfrachtungen von Militär Gütern zu Land und Achse mittelst Zugthieren.

4. Die zu verfrachtenden Militär-Güter müssen bei einem Gewichte von 1 bis 10 Metter-Centner binnen 24 Stunden, jede höhere Gewichtslast aber binnen 3 Tagen übernommen und per Achse wenigstens 23 Kilometer per Tag weiter befördert werden.

5. Die Verfrachtung wird im schriftlichen Offertwege] hintangegeben, wobei der Mindestfordernde als Bestbiether angesehen wird.

Es steht jedem österreichischen oder ungarischen Staatsbürger, welcher nach dem Gesetze einen giltigen Vertrag abzuschliessen fähig ist und sich über seine Eignung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig ausweist, wie auch dem Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an dieser Verhandlung durch Ueberreichung eines mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen.

6. Das Offert hat hinsichtlich der Verfrachtungen den Frachtpreis eines Meter-Centner = 100 Kilogramm für die ganze Wegstrecke oder per Kilometer zahlbar in Banknoten, oder sonst gesetzlich anerkannten Papiergelde zu enthalten.

Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminösse Gütter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat ausdrücklich anzugeben, ob sich sein Offert auf Brutto oder Netto-Gewicht bezieht.

Ueberdies hat jeder Offerent im Offerte genau anzugeben, zu welcher täglicher Maximal-Leistung auf den einzelnen Strecken sich derselbe zu den offerirten Preisen verpflichtet.

7. Jedes Offert ist mit einem Vadium von 100 fl. zu belegen.

8. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung eines Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern durch die zuständigen politischen Behörden I. Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe längstens am 23 October 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl einlange; dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugnis hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen, zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.

9. Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verfrachtung zuerkannt wird, sind auf den doppelten Betrag der im Punkte 7 angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des abzuschliessenden Contractes als Erfüllungs-Caution liegen, können jedoch auch gegen andere vorschriftsmässige Cautions-Instrumente ausgetauscht werden

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

10. In dem Offert, welche mit einem 50 kr. Stempel versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnisshefte enthaltenen, von ihmwohlvertandenen Bedingungen] abweichen wolle und sich verpflichte nach erhaltener ämtlicher Verständigung von der Annahme seines Offerts, das Vadium binnen 14 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem im Offerte zu spezificiren.

11. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offerts verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des öster. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

Der Offerent bleibt an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumalativ enthaltenen Anboten nur eines oder das andere, oder bloss Theile derselben angenommen wurden.

12. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind versiegelt bis längstens 23 Oktober 1890 d. J. 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, oder welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines überreicht werden, dann telegrafische Offerte bleiben unberücksichtigt.

13. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in dem eigens ausgefertigten Bedingnisshefte dto Przemyśl am 25 September 1890, welches bei der Corps Intendanz zu Przemyśl, beziehungsweise bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg und Krakau aufliegt von Jedermann eingesehen werden, wobei bemerkt wird dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen dieses Bedingnissheftes, dessen Anfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

14. Für die Volage des Offerts ist nachstehendes Formulare einzuhalten.

50 kr. Stempel-Marke.

OFFERT.

Mit Bezug auf die Kundmachung] der k. u. k. Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl Nr. 6691 vom 25 September 1890 erkläre ich, die während des Zeitraumes vom 1 Jänner 1891 bis Ende Dezember 1891 im Bereiche der genannten Intendanz vorkommenden Routen-Verfrachtungen von Militär-Gütern zu Lande per Achse, um nachfolgende Preise zu übernehmen, wobei ich mich unbedingt den in der obbezogenen Kundmachung, sowie den in dem zu der Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte dto Przemyśl am 25 September 1890 enthaltenen, von mir eingesehenen und wohl verstandenen Bestimmungen unterwerfe.

Anbot in öster. Währ. für 100 kg. Brutto und die Route . . . . .
„ 100 „ Brutto und per Kilometer. . . . . .
„ einen Beiwagen beziehungsweise Wagen zur Kranken-Transporte und Kilometer . . . .

Als Vadium schliesse ich in einem besonderen Couvert den Betrag von . . fl. bestehend in . . . .

bei und verpflichte mich, als ich Ersteher bleiben sollte, nach erhaltener Verständigung hievon das Vadium binnen vierzehn Tage auf die volle Caution zu ergänzen, und wenn ich dies unterlassen sollte, mich dem im Punkte IV des vorerwähnten Bedingnissheftes für diesen Fall ausgesprochenen Folgen unbedingt zu unterwerfen.

Zugleich verzichte ich bezüglich der Erklärung der Annahme dieses meines Offerts seitens des Militär-Aerars auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen Handelsgesetzes festgestellten Fristen.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . .
wird mein Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeit-Zeugnis direkt der k. u. k. Corps-Intendanz übermittelt werden.

N. am . . . 1890. N. N. Character und Wohnort
(Aufschrift auf das Offert von Aussen).

Offert des N. N. wegen Verfrachtung von Militär-Gütern in der Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1891 innerhalb des Bereiches der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.
(Autschrift auf das unter besonderen Couvert einzusendende Vadium).

Vadium des N. N. zum Offert wegen Verfrachtung von Militär-Gütern im Jahre 1891 innerhalb des Bereiches der k. u. k. Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl bestehend in . . fl. in Baarem (Staatspapieren) und zwar . . Stück Banknoten á 100 fl. . . . Stück Banknoten a 10 fl. etc.

Von der. k. u. k. Intendanz des 10 Corps.
Przemyśl, den 25 September 1890.

L. 6054 (6262 2—2)

Aviso.

Behufs Sicherstellung der Brot- und Hafer-Arrendirung pro 1891 werden im Bereiche des k. und k. 1 Corps im laufenden Monate nachstehende Offert-Verhandlungen stattfinden und zwar:

Zawiadomienie.

W celu ustalenia cen dla dostawy chleba i owsa na rok 1891 odbędą się w okręgu c. i k. 1 korpusu w bieżącym miesiącu następne rozprawy ofertowe a to:

am dnia		im Amtslokale w urzędzie		für die Station dla stacyi		für die Artikel na artykuły	auf die Zeit na czas
17.	Oktober 1890 um 10 h. vormittags października 1890 o 10 g. przed południem	des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w	Olmütz Ołomuńcu	Troppau	Opawy	Brot für alle Stationen mit Ausnahme Chrzanów und Niepołomice — Hafer für alle Stationen. Chleb dla wszystkich stacyj z wyjątkiem Chrzanowa i Niepołomic — owies dla wszystkich stacyj.	vom 1 Jänner 1891 bis 31 Dezember 1891 od dnia 1 stycznia 1891 aż do 31 grudnia 1891
				Teschen	Cieszyna		
				Bielitz	Bielska		
				Jägerndorf	Karniowa		
21.				Preiau	Przerowa		
				Prossnitz	Prościejowa		
				M. Weisskirchen	Hranic		
				M. Schönberg	Sumperka		
22.			Krakau Krakowie	Chrzanów	Chrzanowa		
				Kenty	Kent		
				Niepołomice	Niepołomic		
				Wadowice	Wadowic		
24.			Tarnów Tarnowie	Neu-Sandez	Nowego Sącza		

Nähere Bedingungen sind enthalten im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" vom 3 October im „Czas" und „Nowa Reforma" vom 30 September 1890 und können überdies jederzeit bei den Militaer Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz eingesehen werden.

Krakau, im October 1890.
Von der Intendanz des k. u. k 1 Corps.

Bliższe warunki są wyszczególnione w dzienniku urzędowej „Gazety Lwowskiej" z dnia 3 października w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 30 września 1890 i takowe można nadto w każdym czasie w Magazynach potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu przeglądnąć.

Kraków, we wrześniu 1890.
Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

L. 2776 (6162 2—2)

AVISO.

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit von 1 Jänner bis Ende Dezember 1891 wird beim Lemberger k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin (Janower Gasse Nr. 3) Die Arendirungs-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte u. z. am. 27 October 1890 für die Sicherstellung des Brot- und Hafer-Bedarfes für die Stationen Krechów, Żółkiew, Gross Mosty und Brzeżany mit Kozowa, Brody mit Smolno, dann Rohatyn und Złoczów abgehalten werden und wird betreff der ziffermässigen Erfordernis, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 222 dann auf die öffentlichen Affischen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadt-Magistrate endlich auf das Arendirungs-Bedingnisheft, welches in der Amts-kanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermans Einsicht aufliegt hingewiesen.

Lemberg, am 20 September 1890.

L. 18913. (6396 1—3)

W dniu 4 listopada 1890 od godziny 9tej rano do 12tej w południe będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu rozprawa co do wypuszczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu Grybowskim w drodze ugodowej na czas od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1893. Roczny ryczałt ugodowy, jaki władza skarbowa ustanawia, wynosi 340 zł wyraźnie Trzysta czterdzieści złr. wa. Okręg ugodowy Grybowski obejmuje w sobie 22 miejscowości. Przy terminie rozprawy ugodowej tj. w dniu 4 listopada b. r. musi być zastąpiona większa ilość przedsiębiorców tj. szynkarzy wina obowiązanych do opłaty podatku konsumcyjnego od wina w okręgu Grybowskim więc nie samego Grybowa, lecz wszystkich miejscowości do grybowskiego okręgu podatku od wyszynku wina należących, a to przez pełnomocników zaopatrzyć się mających w legalizowane pełnomocnictwa. Oferty dotyczące mogą być wnoszone do Namiestnictwa c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w przepisanym terminie tj w ten sposób, ażeby wysokość ofiarowanego ryczałtu mogła być najpóźniej dni 14 przed terminem rozprawy podatkującym podaną do wiadomości. W mowie będące oferty tylko wtenczas będą uwzględnione, jeżeli takowe ustanowiony roczny ryczałt ugodowy (340 zł.) o 10 procent przewyższać będą.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Nowy Sącz, 27. września 1890.

L. 2673 (6341 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru akcyzy od mięsa w okręgach niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1891 na jeden rok z prawem przedłużenia tej dzierżawy na następny drugi i trzeci rok w razie nie wypowiedzenia takowej w terminie, lub bezwarunkowo na trzy po sobie następujące lata począwszy od 1 stycznia 1891 do włącznie ostatniego grudnia 1893 odbędzie się dnia 24 października 1890 w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie publiczna licytacya.

Pisemne oferty wraz z 10prc. wadyum ostemplowane znaczkami na 50 ct. wniesione być mogą najpóźniej do dnia 23 paździiernika 1890 do godziny 7 po południu to jest dnia poprzedzającego licytacyę na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości dla pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	Licytacya odbędzie się dnia	Klasa taryf
1	Brzesko	—	—	24 października 1890	III.
	Radłów	1836 zł.	184		
2	Brzostek	—	—		
3	Tuchów	1287 zł.	129		
4	Niepołomice	1940 zł.	194		
5	Uście solne	705 zł. 50 ct.	71		
6	Wiśnicz	3600 zł.	350		
7	Szczuein	1088 zł. 98 ct.	109		
8	Przecław	461 zł. 50 ct.	46		
9	Jodłowa	311 zł.	31		
	Wojnicz	2112 zł	211		

Tarnów, dnia 16 września 1890.

L 3090 (6265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszecznej wiadomości, iż celem egzekucyjnego zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie od Katarzyny Niegoszowej w kwocie 184 zł. 4 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Kowalowy objęta w dniach 5 listopada 1890 i dnia 10 grudnia 1890 każdym razem o 10 g. rano w sądzie.

Cena wywołania 2530 zł.

Wadyum 250 zł.

Pierwsza trzecia część ceny kupna ma być złożoną w dniach 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej protokół licytacyi.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został Adam Wirtel z Kowalów.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. Sąd registraturze.

Tuchów, dnia 10 sierpnia 1890.

L. 9108. (6407 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Zalesiu położonych wedle wyk. hip. 86 księgi gruntowej tejże gminy Jana Grodzińskiego własnej i II. ciała tabularnego wykazu hip. l. 89 księgi gruntowej tejże gminy Józefa Ignacego, Anny, Michała Grodzińskiego i Antoniny Andruszczak własnego na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a to 12 rat po 21 zł. zpn. dnia 23. października 1890 i dnia 27. listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 908 zł. aw., na drugim terminie, także poniżej takowej. Wadyum wynosi 90 zł. 80 ct. aw. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5. maja 1890 do tabuli weszli, kuratorem p. dra Czaczkowskiego, adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 6 września 1890.

L. 7130. (6375 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ignacego Wistala w kwocie 500 złr. wa. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 września 1881 bieżącymi, kosztów sądowych 16 zł. 11 ct. wa. i przyznanych już kosztów egzekucyjnych 7 zł. 2 ct. wa. tudzież kosztów egzekucyi obecnie w ilości 18 zł. 63 ct. wa. odbędzie się dnia 27. października 1890 i 24. listopada 1890 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa jawna sprzedaż należących do dłożników Kazimierza, Ludwika, Anieli, Joanny i Włodzimierza Sawickich 6/14 części ciała hipotecznego ob jętego wyk. hip. l. 239 gminy Złoczów, że cena wywołania wynosi 564 zł. wa., a wadyum 57 zł. wa. tudzież, że nieruchomość ta przy drugim terminie, jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie także niżej tej wartości sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Mijakowski z podstawieniem adw. dra Kaflińskiego w Złoczowie.

Wyciąg tabularny, reszta warunków licytacyjnych i inne odnośne dokumenty mogą być przejrzane w tutejszej sądowej registraturze.

Złoczów, 30 sierpnia 1890.

L. 18773 (6399 2—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich, z którą połączoną jest i drobna sprzedaż znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, rozpisuje się niniejszem konkurencyą przez pisemne oferty.

Obrót materyałów tytoniowych, wynosił w roku 1889 . . . 14.644 zł. 17 ct., w znaczkach stemplowych 2.650 zł. 90 ct.

Razem . . . 17.295 zł. 7 ct.

Oferty, do których należy dołączyć wadyum w kwocie 100 zł. świadectwo pełnoletności, moralności i majątku i w którym ma być również podanem, w którym domu w Mostach wielkich zamierza ubiegający się urządzić hurtownię tytoniu, mają być wniesione najpóźniej do godziny 1szej po południu na dniu 22 października 1890 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 1 października 1890.

L. 5556 (6422 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 180 według wyk. hip. 291 gminy Rozen wielki, Israela Morgensterna własnej, na rzecz Srula Welzera pto 150 złr. z przyn.

Cena wywołania 270 zł., wadyum 54 złot. reńsk.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Stanisława Daneka z Kut.

Kuty, 30 czerwca 1890.

L. 5192 (6426 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 października i 19 listopada 1890 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Równi położonej wedle wykazu hipotecznego l. 90 Filipa Świderko własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 3 rat po 9 zł. i kapitału 99 zł. 39 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Morwitz miejscowy notaryusz.

Ustrzyki, 31 lipca 1890.

L. 3721 (6425 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 29 października i 26 listopada 1890 zawsze o 11 godz. przed połud. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała tabularnego wyk. hip. l. 2 ks. gr. gminy Dźwiniacz dolny objętego Maryi Brzezińskiej i ciała hip. wyk. l. 3 ks. gr. tej samej gminy objętego Piotra Brzezińskiego własnego na pokrycie pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w sumie 106 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1200 zł. w. a. a to pierwszego ciała hipotecznego 900 złr., zaś drugiego 300 zł.

Wadyum 90 zł. i 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze tusądowej.

Kurator wierzycieli hipotecznych pan Karol Morwitz w Ustrzykach dol.

Ustrzyki, 4 czerwca 1890.

L. 30489: (6064 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności o 1000 zł. zpn. odbędzie się dnia 6 listopada 1890 i 4 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jana Rybińskiego wedle wyk. hip. l. 290 m. karty B, poz. 2. należącej realności pod l. 298 m. we Lwowie położonej i że realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 15.900 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 15.900 zł. lecz nie niżej ceny 5.300 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.590 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, któryzby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 maja 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Fedak kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ostrożyński mianowany został.

Lwów, 6 września 1890.

Konkursa.

L. 77312 (6357 3—3)

W celu obsadzenia kilku posad praktykantów cłowych przy galicyjskich urzędach cłowych na razi nieadjutowanych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do praktyki przy urzędach cłowych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci którzy ukończyli wyższe gimnazyum, albo wyższą szkołę realną lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykażą się świadectwem dojrzałości, względnie swiadectwem z 2 półrocza ostatniej klasy.

Kompetenci mają swe podania udokumentowane świadectwami szkolnemi, tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wolnego nienagannego prowadzenia się i dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Nadmienia się, że praktykanci cłowi mogą przy dobrej aplikacyi bez względu na czas służby otrzymać adjutum rocznych 300 zł. ewentualnie 400 zł. o ileby takowe było do dyspozycyi.

C k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 26 września 1890.

Upadłości.

L. 13317 (6369 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku firmy nieprotokołowanej Abba Krauthammer junior w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego P. Podlaszewski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, p. adw. dr. Paweł Ilnicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 26 listopada 1890 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 3 grudnia 1890 o godzinie 9ej przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 9 października 1890 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 25 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5144. (6327 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Lifsche i Nesche Senator, że Józef Kupfermann pozwał ich skargą z dnia 13. lutego 1889 L. 1742 o zapłacenie sumy 17 złr 50 ct. Termin rozprawy wyznaczono na 17. października 1890, a dla tych nieobecnych ustanowiono kuratorem adwokata Dra Juliana Ruczkę z Jarosławia

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 20 czerwca 1890.

L. 6182. (6054 2—3.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę 1. śl. Wyczkowską 2 Fihauser, iż do rozprawy celem przekazania wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Siekietczyna-Pagowszczyzna będącej własnością Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej w kwocie 1300 złr. wymierzonego, wyznaczony został termin na dzień 16. Października 1890 o godzinie 10 rano. Wzywa się zatem Maryę 1. śl. Wyczkowską 2 Fihauser, aby na terminie tym albo osobiście stawiła się wraz z oryginalnemi dokumentami i dowodami do uzasadnienia pretensyi jej służyć mającemi, albo dokumenta te udzieliła ustanowionemu dla niej kuratorowi P. Adw. Dr. Gałkiewiczowi lub wreszcie innego zastępcę sobie obrała i o nim sądowi doniosła, inaczej szkodliwe skutki jakieby z zaniedbania dla niej wynikły, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 30 sierpnia 1890.

L. 38470 (6216 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty „Krowica dnia 2 maja 1866 na 500 zł. wa. opiewającego, a w dwa lata od daty płatnego przez Krystynę Derza zaakceptowanego, by do dni 45 po ostatniem ogłoszeniu edyktem w „Gazecie“ urzędowej do tut. sądu się zgłosił i swe możliwe prawa wykazał, ileże w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 13 września 1890.

L. 8921. (6351 2—3)

Z powodu skargi Wojciecha i Rozalii Śliwów z dnia 9. Sierpnia 1890 L. 8921 wniesionej do Sądu tutejszego przeciw Franciszkowi Ksaweremu Potokowi, niewiadomemu z miejsca pobytu o zapłatę sumy 50 złr. w. a. etc. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia pozwanego, że równocześnie ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie p. Adw. Dr. Neumanna z Gorlic do zastępowania pozwanego w tej sprawie oraz że na skargę tę wyznaczono termin do rozprawy ustnej według postępowania dla spraw drobiazgowych na dzień 27. października 1890 o godz. 9 przedpołudniem.

Wzywa się zatem Franciszka Ksawerego Potoka, aby kuratorowi udzielił wcześnie potrzebnej informacyi do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 14. sierpnia 1890.

L. 4456 (6098 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieobecnych, z miejsca zamieszkania i życia niewiadomych, Jana Kozłowskiego, Jakóba Czyżowskiego, Piotra Dragana, Franciszka Błaszczaka, Piotra Kolincia, Anastazyę Kaszczyczankę, Paraskę Miętusiankę, Ignacego Krzyżanowskiego, Ewę Szarańczankę Ewę Kalincio, Jagę Błaszczankę, Oleksego Kalincio, Łuczka Szczerbaka, Jurka Biskupa, Piotra Kalincio, Jędrzeja Wołoszka, Iwana Mazura, Jędrzeja Juszczyka, Ewę Gajdową, Wojciecha Adamiaka, Macieja Piotrowskiego, Jędrzeja Kuczmę i Jana Kowalczyka, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności tabularnej Pustejwoli, ustanowił dla nich kuratorem ad actum Pana Dra Chwaliboga adwokata w Jaśle, ze substytucyą w razie przeszkody Dra Gaszyńskiego, który ich tak długo z prawnym skutkiem zastępować będzie, dopóki, albo osobiście się nie zgłoszą lub innego zastępcy prawnego sobie nie obiorą.

Jasło, 13 września 1898.

L. 7080 (6036 1—3)

W księdze gruntowej gminy kat. Rawa ruska cięży na karcie C, wyk. hip. l 1108 Leiby Gerstenfelda w 15/16 częściach zaś Breindli z Grünbergów Schwarzer w 1/16 części z mocy skryptu dłużnego z dnia 14 grudnia 1837 prawo zastawu dla sumy 250 zł. mon. kw. płatnej w 2 ratach na rzecz Herscha Knotza w poz I.

Gdy ani uprawniony, ani też spadkobiercy i następcy wynalezieni być nie mogą, a od wpisu już więcej jak 15 lat upłynęło, przeto na prośbę o umorzenie tej werzytelności wzywa się tych którzy do tej wierzytelności roszczą sobie pretensyę, aby do dnia 1 października 1890 z takowemi w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej wierzytelność powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k, Sądu powiatowego.
Rawa, dnia 31 lipca 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 13555 (6366 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta budowniczego z płacą roczną 1200 zł. i trzema dodatkami pięcioletnimi w wysokości 10 prc. tejże płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać ukończonemi studyami technicznemi i egzaminami państwowymi, oraz praktyką budowniczą i inżynierską, nadto że są obywatelami austryackimi, posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, i 40 roku życia nie przekroczyli.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania odnośne wnosić należy do prezydyum magistratu w Przemyślu w terminie do końca października 1890.

Z Magistratu miasta
Przemyśl, dnia 24 września 1890.

Wezwanie do przedpłaty.

Wyszedł moim nakładem pierwszy zeszyt dzieła

Malowniczy opis Polski
czyli
Geografia ojczystego kraju
ułożył J. Chociszewski.

Zeszyt ten zawiera 96 stron na pięknym papierze, mapkę fizyczno-etnograficzną i 23 starannie odbitych rycin, między któremi zasługują na uwagę: Żupy solne w Wieliczce. — Polowanie króla Jana na czaple. — Kozice i swistaki w Tatrach. — Żubr i łoś. — Widok Gopła przy Kruszwicy. — Brzegi Niemna. — Przejażdżka po Dunajcu i t. d.

Zeszyt II. zawierać będzie etnografię i statystykę. — Zeszyt III. Geografię historyczno polityczną z pięknemi rycinami. 6449

Sądzę, że jeżeli jakiekolwiek dzieło, traktujące o ojczystych naszych rzeczach zasłużyć sobie winno na popularność, to szczególnie „MALOWNICZY OPIS POLSKI" jest tem wydawnictwem; wniesie ono bowiem tak do domu obywatelskiego jak i do skromnego mieszkania rzemieślnika i kmiotka niejako streszczenie wszystkiego tego, co najwięcej obchodzi każdego prawdziwego Polaka. Libelt w sławnej rozprawie swojej „O miłości Ojczyzny" pisze, że wzmożamy miłość do całej ziemi ojczystej, jeżeli ją dokładnie poznamy. Otóż dzieło to ma ułatwić także szerszemu kołu społeczeństwa naszego w formie najprzystępniejszej poznanie kraju i ludu polskiego, mianowicie że jest napisane zajmująco i że z powodu niskiej ceny nabyć je może także i mniej zamożny.

Warunki prenumeraty: W celu ułatwienia nabycia „Malowniczego opisu Polski" ogłaszam niniejszem przedpłatę w ilości 2 zł. na całe dzieło razem z przesyłką. Z oprawą 2 zł. 40 ct. W lepszej oprawie 2 zł. 70 ct. Po zamknięciu prenumeraty cena podwyższona zostanie.

Przedpłatę należy przesyłać pod adresem **K. KOZŁOWSKI, Poznań** ulica Długa 8.

L. 30191 (6148 1—3)

Pierwsza węgiersko galicyjska kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Przy IV. w obecności k. k. notaryusza na dniu 1 Października 1890 przedsięwziętem losowaniu obligów pierwszeństwa emisyi z r. 1887 Pierwszej węg. gal. kolei żelaznej wylosowano seryami numera 45501 włącznie 45670 t. j. razem sztuk 170.

Kwota imienna tych wylosowanych pryorytetów emisyi z r. 1887 wypłaconą będzie począwszy od 1 stycznia 1891 za odbiorem oryginalnych obligacyj z wszelkimi po tym terminie płatnymi do wylosowanych obligów należącymi kuponami.

Z dniem 1 stycznia 1891 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, wartość zaś kuponów płatnych po tym terminie a odciętych od tych obligów zostanie potrąconą od ceny wypłaty.

Z dawniejszych losowań dotąd nie podjęto.
Nr. 1501 do 1664 (włącznie)

We Wiedniu 1 października 1890.

Rada zawiadowcza.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.